RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, SOBOTA 24 LIPCA 1948 ROKU Nr. 201 (1410)

Rząd prem. Marie stanie jutro przed parlamentem

Schuman albo Blum następcą min. Bidault?

PARYŻ 23.7. API. W Paryżu snuje się rozmaite przypuszczenia na temat składu nowego rządu. Marie oświadczył dziś w nocy przez radio, że jutro przedstawi skład nowego rządu Zgromadzeniu Narodowemu.

Jest to zaledwie pierwszy krok w kierunku utworzenia nowego rządu. Nie wiadomo, czy Marie otrzyma poparcie Zgromadzenia Narodowego. Jedną z trudności jest stanowisko MRP, które domaga się, by minister Bidault, obecny minister spraw zagranicznych pozostał na dawnym stanowisku podczas gdy Marie pragnie widzieć na Quai d'Orsay Schumana albo Bluma.

PRL w nowym rządzie?

Koła polityczne wyrażają przypuszczenie, że Marie zamierza utworzyć rząd, obejmujący partie od socjalistów do PRL włącznie. W rządzie jego uczestniczyć mają: Blum, Schuman, Ramadier, Reynaud i Quille. Niektóre dzienniki podają, że w nowym gabinecie będzie utworzone „ministerstwo dla realizacji planu Marshalla".

Deklaracja komunistów

Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej wydało wczoraj oświadczenie, w którym stwierdza, że deklaracja Andre Marie nie przyczyni się do zmniejszenia ogólnego niezadowolenia. „Zamiast prowadzić politykę opartą o przestrzeganie zasady naszej niepodległości, która wymaga rządu unii demokratycznej — stwierdza deklaracja partii komunistycznej — Andre Marie orientuje się na złowróżbną politykę, która zwiększa nędzę i niepokój mas. W sprawie Berlina deklaracja stwierdza, że interes Francji wymaga powrotu do polityki respektowania układów czterostronnych i pozytywnej odpowiedzi na propozycje warszawskie.

Tymczasem na ręce prezydenta Auriola napływają w dalszym ciągu rezolucje, domagające się utworzenia rządu demokratycznego z udziałem komunistów. Rezolucje takie powzięły m.in.: republikańskie stowarzyszenie kombatantów, liczące 200 tysięcy członków — unia młodzieży republikańskiej i liczne związki zawodowe. Rezolucje te zostały w wielu miejscowościach, jak np. Marsylia, Arles, Avignon, De Bouc, poparte demonstracyjnymi strajkami.

Identyczne stanowisko zajęła „Bataille Socialist".

„... Tylko przez solidarne współdziałanie całego ludu pracującego można wypełnić historyczne zadanie przebudowy Polski w kraj przodujący, w kraj wielko-przemysłowy, w kraj nowoczesnej nauki i techniki, w kraj sprawiedliwego ustroju społecznego..."

Z przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej wygłoszonego dnia 22.VII.1948 we Wrocławiu.

(Pełny tekst przemówienia podajemy na str. 3-ej)

Zwiedzamy Wystawę

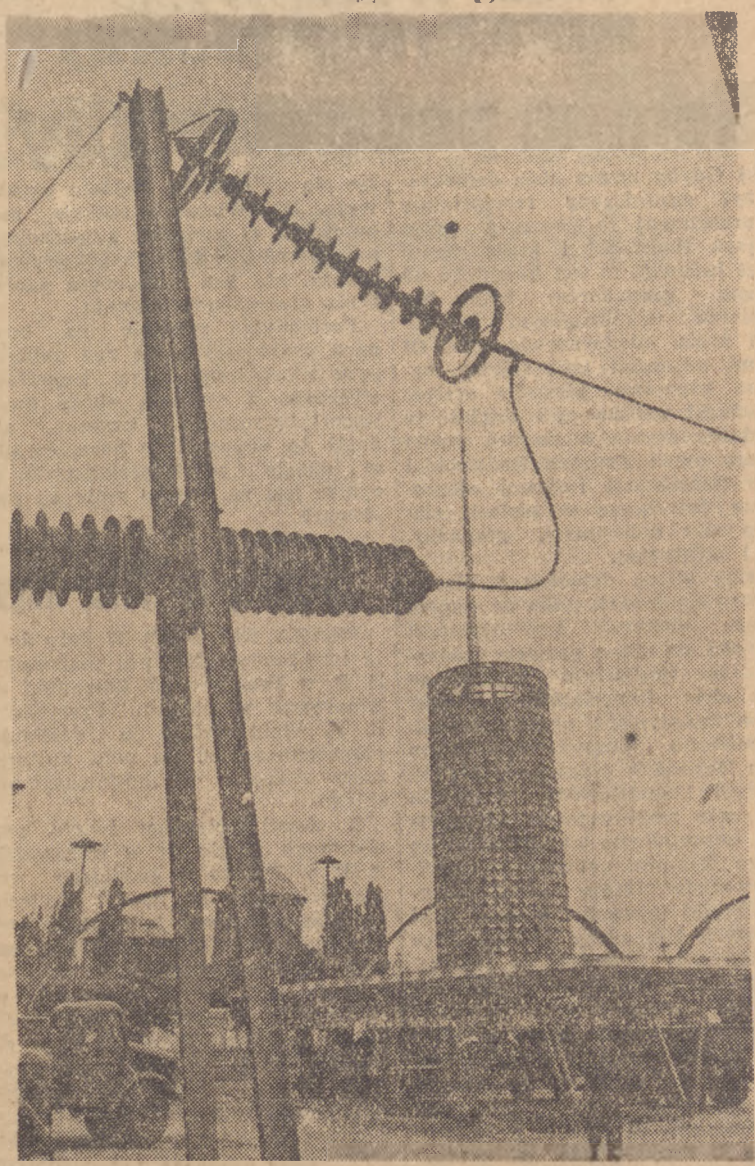

Zwiedzamy Wystawę. Widok terenu A. Na pierwszym planie widzimy kabel wysokiego napięcia „Energetyki", a dalej wieżę z wiader na tle 106-metrowej iglicy. (Fot. Film Polski)

Sytuacja we Włoszech

RZYM, 23.7 (PAP.). W Sesto San Giovanni w pobliżu Mediolanu większe oddziały policji w pełnym uzbrojeniu wtargnęły do zakładów Breda dokonując rewizji magazynów i konfiskując kilka skrzyń materiałów wybuchowych.

Następnie oskarżono robotników o przywłaszczenie sobie materiału wybuchowego, który normalnie leży w prochowni fabryki.

Robotnicy zareagowali natychmiast na tę próbę nowej prowokacji. Odezwały się syreny wszystkich pobliskich fabryk i tysiące robotników mimo nocnej pory zebrały się w pobliżu fabryki Breda.

Z Mediolanu przybyli niektórzy działacze związków zawodowych.

Ta stanowcza postawa tysięcy robotników spowodowała wycofanie się policji.

Podczas dyskusji w senacie nad wnioskiem o udzielenie rządowi votum nieufności przemawiał senator Terracini. Mówiąc o zapowiedzianych przez de Gasperi ustawach antystrajkowych, Terracini powiedział:

„Nie chcę być prorokiem, przewiduję jednak, że wprowadzenie w życie podobnych ustaw wywoła ostrą walkę społeczną w kraju. Nie łudźcie się tym, że wystarczy uchwalić ustawę w parlamencie, żeby ustawa ta została przyjęta. Przeciwko tym, zapowiedzianym ustawom, sprzecznym z zasadniczymi prawami wolności, robotnicy walczyć będą przy pomocy wszystkich stojących do dyspozycji środków".

Togliatti wyzdrowiał

RZYM, 23.7 (PAP.). W dniu wczorajszym Palmiro Togliatti po raz pierwszy wstał z łóżka i przechadzał się przez krótki czas w swym pokoju w szpitalu. Dziennik „Unita", donosząc o tym, pisze: „Głęboko wzruszeni podajemy tę wiadomość wszystkim naszym towarzyszom, wszystkim demokratom, robotnikom Włoch i całego świata, którzy od południa dnia 14 lipca z niepokojem śledzili stan zdrowia ukochanego przywódcy włoskiej klasy robotniczej."

W dniu wczorajszym fotograf „Unita" otrzymał zezwolenie na zrobienie kilku zdjęć Togliatti'ego w szpitalu. Fotografie te znajdują się na pierwszej stronie czwartkowego numeru „Unita".

Zamach na siedzibę ONZ?

Dzieło »szaleńca« pragnącego zwrócić na siebie uwagę świata

NOWY JORK 23.7. API. Cały Nowy Jork żyje pod wrażeniem tajemniczego zamachu, którego dokonano wczoraj na siedzibę Narodów Zjednoczonych w Lake Success. Z samolotu, którego pilot zbiegł, zrzucono na spadochronie kanister z materiałem wybuchowym. Ładunek eksplodował w powietrzu, nie czyniąc na szczęście żadnych szkód.

Wg dotychczasowych informacji szczegóły „zamachu" przedstawiają się następująco:

Około godziny drugiej po południu pojawił się nad siedzibą ONZ samolot, który przez chwilę krążył nad budynkami, po czym zrzucił mały czarny przedmiot na spadochronie. Zanim przedmiot ten zetknął się z ziemią nastąpiła eksplozja powodując huk jak przy wybuchu pocisku z moździerza. Na miejscu wybuchu zjawili się natychmiast strażnicy ONZ i policja, która przeszukała pobliskie krzewy starając się znaleźć szczątki tajemniczego pocisku.

Strażnikom udało się zanotować część numeru samolotu oraz jego typ. Był to mały jednoosobowy samolot tzw. „Piper Cub". Eksperci przypuszczają, że zrzuconym przedmiotem była mała torpeda używana w czasie wojny. Wszystkie lotniska w pobliżu zostały zaararmowane.

Wkrótce po tym samolot ten wylądował bez sygnału radiowego na lotnisku w La Guardia. Ponieważ funkcjonariusze na lotnisku nie wiedzieli jeszcze o incydencie, nie aresztowali pilota a tylko zapisali jego nazwisko w celu późniejszego ukarania za lądowanie bez sygnału. Okazało się, że był to niejaki S. J. Supina. Próbował on po wylądowaniu pożyczyć 40 centów od jednego z urzędników oświadczając, że musi mieć na autobus w Nowym Jorku. Zapowiedział, że przyjdzie za godzinę i wyszedł, nie zjawiając się więcej.

Policja przeszukała samolot, znajdując plan Lake Succes, na którym budynki ONZ oznaczone były krzyżykami.

Udało się odnaleźć właściciela samolotu. Jest nim Ray Ives z Willimantic w stanie Connecticut, który oświadczył, że pozwolił Supinie, początkującemu pilotowi, latać tylko nad obszarem Willimantic.

Supina był podobno działowym w armii amerykańskiej w czasie wojny. Niektórzy przypuszczają, że chodzi tu o czyn szaleńca, który chciał się „zemścić" na ONZ za to, że nie potrafi stworzyć prawdziwego pokoju. Inni twierdzą, że Supina chciał po prostu zwrócić na siebie uwagę. Istnieje również podejrzenie, że zamachu mogli dokonać Arabowie na znak niezadowolenia z polityki ONZ wobec Palestyny.

Policja wysłała za Supiną listy gończe.

Niepowodzenie ofensywy wojsk ateńskich

MOSKWA 23.7 (PAP). — Korespondent Tass donosi z Aten, że amerykański generał Fleet oświadczył przed kilkoma tygodniami, że w ciągu czterech tygodni zostanie rozbita armia Markosa. Tymczasem minęło już więcej niż cztery tygodnie, a wojska demokratyczne utrzymują się na swych pozycjach. Na froncie północnym oddziały Markosa w dalszym ciągu bronią gór Ammudes, a na froncie południowym wojska ateńskie bezskutecznie atakują pozycje armii demokratycznej w górach Klefetis.

Dzienniki ateńskie przyznają, że na froncie środkowym oddziały demokratyczne stawiają coraz silniejszy opór. Wczoraj podano do wiadomości, że na odcinek frontu w Epirze został skierowany pierwszy korpus armii ateńskiej co oznacza, że na froncie tym sytuacja wojsk ateńskich uległa pogorszeniu.

Prezydent Rzeczypospolitej...

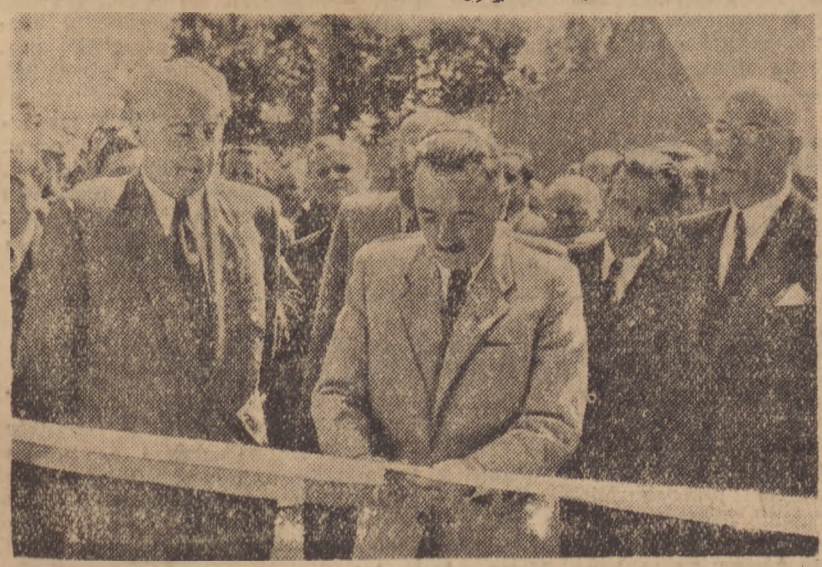

...otwiera Wystawę, z lewej premier Cyrankiewicz, z prawej—wicemin. Kościński

Stany Zjednoczone szykanują urzędników ONZ

NOWY JORK, 23.7 (PAP). — Przedstawiciel Departamentu Stanu Alexander stwierdził publicznie, że za pośrednictwem ONZ przybyły do Stanów Zjednoczonych „elementy wywrotowe". Oświadczenie to wywołało oburzenie wśród urzędników Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W kuluarach ONZ panuje przekonanie, że oświadczenie Alexandra obliczone jest na zmniejszenie szans projektu 65-miljonowej pożyczki na budowę gmachu ONZ. Wystąpienie to czyni również aktualną sprawę ewentualnego przeniesienia stałej siedziby ONZ ze Stanów Zjednoczonych do innego kraju.

Zastępca generalnego sekretarza ONZ Cohen złożył deklarację, w której podkreślił, że jest „ogromnie zdziwiony" treścią oświadczenia Alexandra.

Oficjalna zwyżka cen we Włoszech

RZYM, 23.7 (B. S.). Na ostatnim posiedzeniu włoskiej Rady Ministrów zapadła uchwała podwyższenia cen na chleb i wyroby mączne. Nowe ceny nie są jeszcze dokładnie znane. Jak przypuszcza się, cena chleba zostanie podwyższona z 65 na 11[illegible] lirów, a cena makaronu z 85 na 125 lirów za kilo.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Realne podstawy siły

(eb) Gdyby nawet obóz demokracji był ograniczony terytorialnie do przestrzeni zajmowanej przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, to ten kompleks polityczno - gospodarczy byłby bez wątpienia najsilniejszym czynnikiem życia międzynarodowego. Olbrzymi potencjał ludnościowy, ogromne bogactwa, planowy system gospodarki narodowej i ciągłość terytorialna czynią z obszaru zajmowanego przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej niespotykane dotychczas w historii zjawisko siły politycznej, gospodarczej i militarnej.

Zasięg obozu demokracji nie ogranicza się jednak tylko do wspomnianego obszaru terytorialnego. Rzut oka na mapę pozwala stwierdzić, że terytorium zajmowane przez obóz imperialistyczny jest mocno nadgryzione przez nowe siły społeczno - gospodarcze. Na Dalekim Wschodzie jedna trzecia Chin z ponad 100-milionową ludnością skutecznie przeciwstawia się naciskowi imperializmu amerykańskiego i jego kuomintangowskich współpracowników. Mimo usilnej pomocy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Holendrzy nie mogą sobie dać rady z Republiką Indonezyjską. Opór stawiany przez republikę jest bezpośrednio związany z silnym rozwojem ruchu robotniczego w tym kraju i z reformami gospodarczo - społecznymi przeprowadzonym tam wbrew interesom imperializmu. W Birmie z 36 prowincji 10 znajduje się, jak stwierdza z żalem prasa angielska, pod kontrolą komunistów. Co więcej, rząd birmański zwalczający powstanie ludowe musiał wydać szereg ustaw skierowanych przeciw interesom kapitału brytyjskiego. W Indochinach rząd vietnamski z komunistą Hoszimihnem na czele po trzech latach walki z wojskami francuskimi utrzymał władzę nad większą część terytorium.

Na Malajach rząd brytyjski mimo krwawej akcji pacyfikacyjnej nie może sobie dać rady z powstańcami.

Na Bliskim Wschodzie słabość pozycji imperializmu wyszła na jaw, gdy Liga Arabska, pozornie reprezentująca ponad 40 milionów ludności, poniosła klęskę w walce z 700-tysięczną ludnością Izraela. W Grecji idące w setki milionów dolarów subsydia amerykańskie nie zdołały zmusić do kapitulacji demokratów.

We Francji nie tylko jedna trzecia wyborców popiera komunistów, ale również partia socjalistyczna ulegając naciskowi mas spowodowała kryzys rządowy wypowiadając się za obniżką budżetu wojskowego. We Włoszech reakcja mas ludowych w związku z zamachem na Togliattiego zademonstrowała światu, kto jest właściwym panem życia gospodarczego kraju.

Porównując sytuację na terenach znajdujących się pod politycznym władztwem obozu imperialistycznego z sytuacją obozu antyimperialistycznego trudno nie dojść do wniosku, że poczucie siły w obozie antyimperialistycznym oparte jest na bardzo realnych podstawach.

Bevin zapowiada 4-stronne rokowania w sprawie Niemiec

Polityka amerykańskiej kliki wojskowej traci grunt w Europie

LONDYN 23.7. PAP. Odpowiadając na pytania członków parlamentu, Bevin oświadczył, że rząd brytyjski w zasadzie gotów jest prowadzić ze Związkiem Radzieckim rokowania na temat Berlina i innych spornych zagadnień.

Minister Bevin oświadczył następnie, że rząd brytyjski opracował tekst odpowiedzi na ostatnią notę radziecką w sprawie sytuacji w Berlinie. Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja prześlą wspólną odpowiedź do Moskwy. Zaznaczył on, że odpowiedź ta będzie przekazana po ukształtowaniu się nowego rządu francuskiego i po zaaprobowaniu przez nowy rząd francuski tekstu odpowiedzi.

Echa w Waszyngtonie

NOWY JORK, 23.7 (BS). — Sytuacja w Berlinie wzbudza coraz większe zaniepokojenie opinii publicznej USA i wywołuje liczne komentarze w kołach politycznych.

Jedną z oznak zaniepokojenia opinii publicznej jest żądanie wysunięte przez członka Kongresu ze stanu Nowy Jork Cellera, który domaga się, ażeby grono doradców Trumana w sprawie Berlina zostało uzupełnione przez 20 członków Kongresu. Jednocześnie Celler zaproponował, ażeby Truman przeprowadził w tym przedmiocie narady z przedstawicielami obu partii w Kongresie. Zdaniem Cellera, tego rodzaju kroki przyczyniłyby się w pewnym stopniu do zneutralizowania wpływów kół wojskowych w dziedzinie polityki amerykańskiej wobec Niemiec.

W kołach politycznych przypuszczają, że nowe noty do Zw. Radzieckiego będą miały charakter umiarkowany. Opierają one swe wnioski głównie na doniesieniach z Hagi, wskazujących na opór poszczególnych członków bloku zachodniego przeciwko wszelkim próbom zaostrzenia sytuacji na terenie Berlina. Kryzys gabinetu Schumana — zdaniem tych kół — jest najlepszym dowodem, że agresywne koncepcje wojskowych kół amerykańskich są bardzo niepopularne w Europie.

Ostrzeżenie Lippmanna

Znany publicysta Artur Lippmann zaleca Waszyngtonowi na łamach „N. J. Herald Tribune" jeszcze raz dokładne rozpatrzenie propozycji radzieckich i ostrzega przed „przekroczeniem Rubikonu", do czego zdają się dążyć amerykańscy wojskowi w Berlinie.

Lippmann radzi, ażeby państwa zachodnie dobrze zważyły wszystko, zanim wystosują nowe noty do Związku Radzieckiego. Zdaniem autora, za przyjęciem inicjatywy radzieckiej przemawia nie tylko brak entuzjazmu dla planów Clay'a w Wielkiej Brytanii i Francji, ale także rozwój sytuacji w całych Niemczech.

Nawet przywódcy niemieccy zupełnie niedwuznacznie wyrażają dezaprobatę w stosunku do postulatów amerykańskich. Z tego Lippmann wyciąga wniosek, że „polityka USA w Niemczech, której nie chcą ani Niemcy, ani Francuzi, ani Polacy, ani Rosjanie, ani nawet cywile z Departamentu Stanu, nie jest widocznie arcydziełem".

Clay w Białym Domu

WASZYNGTON, 23.7 (API). Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Lucjus Clay przybył wczoraj wieczorem do Waszyngtonu, by złożyć sprawozdanie prezydentowi Trumanowi z sytuacji w Berlinie.

Święto 22 lipca — za granicą

PRAGA, 23.7 (PAP). W dniu święta narodowego 22 lipca ambasador R. P. w Pradze dr J. Olszewski udekorował w imieniu Prezydenta R. P. wielu wybitnych działaczy czechosłowackich na polu kulturalnego zbliżenia czechosłowacko-polskiego.

Z okazji polskiego święta państwowego odbyło się w ambasadzie R. P. w Pradze w godzinach wieczornych dnia 22 lipca przyjęcie na którym obecni byli przedstawiciele świata politycznego i kulturalnego Czechosłowacji.

Prasa czechosłowacka omawia w obszernych artykułach wstępnych święto narodowe Polski 22 lipca, zamieszczając m. in. fotografie prezydenta Bieruta, tekst telegramu gratulacyjnego prezydenta Gottwalda z okazji święta narodowego Polski, oraz liczne artykuły i komentarze okolicznościowe.

PRAGA, 23.7 (PAP). W przeddzień święta narodowego Polski odbył się w Bratysławie uroczysty koncert urządzony przez towarzystwo Przyjaźni Słowacko - Polskiej. Na koncercie tym oprócz przedstawicieli Konsulatu R. P. w Bratysławie obecni byli: przewodniczący Rady Pełnomocników rządu dla Słowacji dr Husak, wiceprezes Słowackiej Rady Narodowej Granatier, oraz pełnomocnik przemysłu pan [illegible]wego dr Soltesz, który wygłosił w czasie koncertu okolicznościowe przemówienie.

LONDYN, 23.7 (PAP.). Ambasador RP. w Londynie Jerzy Michałowski wydał z okazji święta narodowego przyjęcie, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele angielskiego świata politycznego, społecznego i kulturalnego oraz korpus dyplomatyczny, akredytowany przy dworze królewskim. Wśród obecnych byli również ministrowie brytyjscy Bevan, Isaacs, Wilson, Strachey, Marquand, Woodburn, prokurator generalny Sir Hartley Shawcross, lord Greenwood — sędzia najwyższy, wiceminister Mayhew, Sir Wiliams Strang oraz wielu posłów parlamentu brytyjskiego.

PARYŻ, 23.7 (PAP.). W salonach ambasady R.P. w Paryżu odbyła się z okazji święta narodowego uroczysta akademia, w której uczestniczyli liczni przedstawiciele instytucyj polskich i organizacji wychodźczych.

PARYŻ, 23.7 (PAP.). Rada Narodowa Polaków we Francji wydała odezwę z okazji rocznicy Manifestu Lipcowego.

Odezwa podkreśla, że wychodźctwo polskie we Francji nie zerwie więzów z Ojczyzną, ponieważ zdaje sobie sprawę z tego, że przyszłość Polaków we Francji i ich dzieci zależy od rozwoju Polski. W końcu odezwa piętnuje akcję kół imperialistycznych, skierowaną przeciwko Polsce Ludowej. Zadaniem emigrantów polskich jest szerzyć o Polsce prawdę i demaskować oszczercze kłamstwa.

Emigracja polska obchodziła święto narodowe pod hasłem przywiązania do Ojczyzny oraz przyjaźni polsko-francuskiej.

BUDAPESZT, 23.7 (PAP). — Z okazji święta narodowego 22 lipca odbyła się uroczysta msza w kościel Franciszkanów. Podczas mszy obecni byli poseł R. P. w Budapeszcie dr. A. Fiederkiewicz, pracownicy Poselstwa i Konsulatu, przedstawiciele Towarzystwo Węgiersko-Polskiego oraz licznie zebrana kolonia polska.

PUDAPESZT, 23.7 (PAP). W ambasadzie R. P. w Budapeszcie poseł Fiderkiewicz wydał przyjęcie z okazji święta narodowego. Na przyjęciu obecni byli prezydent Tildy Sołtan, wicepremierzy Rakosy i Szakatits, członkowie rządu oraz cały korpus dyplomatyczny.

Podczas przyjęcia słynny pianista Imre Ungar odegrał utwory Chopina.

Program wyborczy Trzeciej Partii

Henry Wallace o sytuacji w Stanach Zjednoczonych

FILADELFIA, 23.7 (PAP). Ogłoszono program wyborczy III partii. Program ten zawiera potępienie doktryny Trumana i planu Marshalla. Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych — czytamy w programie — jest kierowana przez wielki przemysł i uwzględnia jedynie i tylko jego własne interesy. Jedynym wyjściem z trudności na arenie międzynarodowej jest natychmiastowe podjęcie rokowań ze Związkiem Radzieckim.

Przewodniczący Komitetu programowego, prof. Rexford Dugwell wygłosił przemówienie, w którym poddał druzgocącej krytyce politykę partii demokratycznej i republikańskiej. Zaznaczył on, że partie te osłabiają Organizację Narodów Zjednoczonych. Plan Marshalla — podkreślił prof. Dugwell zmierza do odbudowy bazy wojennej w Niemczech.

Faktem charakteryzującym obecną politykę amerykańską jest finansowanie przez rządy amerykański skorumpowanych reakcyjnych rządów Grecji, Turcji i Chin. Prof. Dugwell oskarżył następnie rząd amerykański o rozpoczęcie wyścigu zbrojeń. Potępił on uchwaloną ostatnio ustawę o wpuszczeniu do USA 200 d. p. (osoby deportowane) z Niemiec, gdyż ustawa ta faworyzuje volksdeutschów, dyskryminując Żydów i katolików.

W końcu mówca oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny skorzystać z gotowości Związku Radzieckiego do rokowań i podjąć starania o uregulowanie wszystkich spornych problemów.

FILADELFIA, 23.7 (PAP). — Henry Wallace złożył oświadczenie, w którym podkreśli, że trzecia partia będzie dążyć do obrony zagrożonych praw obywatelskich w St. Zjednoczonych. Występując w obronie aresztowanych komunistów Wallace zaznaczył, że w ciągu ostatnich dwóch lat używano straszaka komunistycznego dla zagłuszenia protestu przeciwko polityce zagranicznej obu partyj, to jest demokratów i republikanów. Miliony obywateli amerykańskich są oburzone z powodu negatywnego stanowiska rządu amerykańskiego wobec możliwości nawiązania rokowań ze Zwiazkiem Radzieckim. Historia Niemiec, Włoch, Japonii i frankistowskiej Hiszpanii — dowodzi, że prześladowanie komunistów jest pierwszym krokiem w offensywie przeciwko prawom demokratycznym obywateli, prawom zwiazków zawodowych oraz mniejszości rasowych i narodowych. Trzecia partia będzie prawdopodobnie przedmiotem wielu oszczerczych ataków — podkreślił Wallace — lecz będzie ona kontynuować swą walkę w obronie konstytucji amerykańskiej.

Nagonka antykomunistyczna w USA

amerykańską wersją „pożaru Reichstagu"

NOWY JORK, 23.7 (PAP). — „Kongres Walki o prawa obywatelskie" złożył kaucję w łącznej wysokości 35 tysięcy dolarów za 7 przywódców amerykańskiej partii komunistycznej. Dzięki temu będą oni odpowiadali z wolnej stopy.

Prokurator zarzuca aresztowanym przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej „konspiracyjną działalność", związaną z reorganizacją patrii komunistycznej. W akcie oskarżenia podkreśla się, że amerykańska partia komunistyczna „opierając się na marksizmie-leninizmie dążyła do obalenia przemocą rządu Stanów Zjednoczonych". Nadto aresztowani działacze komunistyczni organizowali „konspiracyjnie" kursy, poświęcone zasadom marksizmu-leninizmu.

W kołach politycznych przewiduje się, że represje przeciwko przywódcom partii komunistycznej stanowią wstęp do szeroko zakrojonej akcji przeciwko wszystkim elementom postępowym w Stanach Zjednoczonych. Koła rządzące w Waszyngtonie zamierzają równocześnie przy pomocy nagonki antykomunistycznej odwrócić uwagę opinii publicznej od istotnych problemów międzynarodowych i wewnętrznych.

Przywódcę amerykańskiej partii komunistycznej Foster i Dennis złożyli oświadczenie w którym określili skierowane przeciwko nim zarzuty jako prowokacyjne. Akt oskarżenia stanowi amerykańską wersję pożaru Reichstagu. Rząd Trumana — czytamy w oświadczeniu — chwycił się metod prowokacyj aby w ten sposób polepszyć swe szanse wyborcze. Administracja amerykańska spodziewa się uderzyć również w III partią, ze względu na jej antywojenne stanowisko. Dla tych ponurych celów Truman pragnie uczynić z partii komunistycznej kozła ofiarnego.

Regularne walki w Palestynie

Arabowie nie przestrzegają rozejmu

LONDYN, 23.7 (PAP). — Z Damaszku donoszą że między państwami arabskimi wyłoniły się rozdźwięki, dotyczące ustosunkowania się do decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozejmu. Rząd Libanu wydał ostry zakaz publikowania wszelkich wiadomości, odsłaniających rozdźwięki między państwami arabskimi.

Z Rodos donoszą, że rząd Izraela zawiadomił mediatora ONZ o 60 wypadkach naruszenia rozejmu przez Arabów. Na froncie północnym trwa regularna walka.

Agencja Tass donosi z Tel Avivu, że w Jerozolimie podpisano porozumienie żydowsko-arabskie w sprawie linii demarkacyjnej między sektorem żydowskim i arabskim w Jerozolimie.

W kilku wierszach

— **Gabinet fiński podał się do dymisji** Jest to formalna rezygnacja jaka następuje po każdych wyborach parlamentarnych.

✤

— **Czechosłowacja zawarła** z radziecką strefą okupacyjną układ handlowy, obejmujący wzajemną wymianę towarów o wartości 18,5 milionów dolarów. Umowa obowiązuje do 30 czerwca 1949 r.

✤

— **Z okazji uroczystości** 500-nej rocznicy autokefalii rosyjskiego Kościoła prawosławnego, patriarchowie oraz przedstawiciele Kościoła prawosławnego powzięli uchwałę, dotyczącą roli Watykanu. Dostojnicy kościoła prawosławnego jednogłośnie potępili aktywny udział Watykanu w podżeganiu do nowej wojny.

✤

— **Japońska partia komunistyczna** wystosowała do rządu japońskiego energiczny protest w związku z zamachem na życie generalnego sekrearza tej partii, Tokudy. Partia komunistyczna twierdzi, że polityka rządowa spowodowała zamach na Tokudę.

✤

— **Reżyser Leiter** opracował scenariusz, poświęcony dziennikarzowi amerykańskiemu Geoges Polk, który zamordowany został przez faszystów greckich za obiektywne sprawozdania o sytuacji w Grecji. Departament Stanu skłonił Leitera do odroczenia nakręcenia filmu do czasu zakończenia „urzędowego śledztwa.

✤

— **Jak donosi agencja Reutera** z Nankinu, sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka w Chinach północnych jest obecnie krytyczna. Dowództwo Kuomintangu podało do wiadomości, że wojska ludowe zajęły miasto Suszul, posiadające ważne znaczenie strategiczne.

✤

— **Strajk robotników portowych** w Dunkierce i Nantes trwa. Okręty handlowe zostały skierowane do portu w Le Havre, Boulogne i Antwerpii. W licznych portach nadatlantyckich robotnicy rozpoczęli strajk włoski.

✤

— **Huragan, który przeszedł nad** Norymbergą spowodował śmierć 6 osób. Liczby rannych nie udało się dotąd ustalić.

Jedenaście budynków zostało całkowicie zniszczonych m. in. uszkodzony został pałac sprawiedliwości, gdzie odbywają się procesy Najwyższego Trybunału.

✤

—**W obawie przed zapowiedzianym strajkiem,** Ford podniósł płacę swym robotnikom o 13 centów na godzinę. Strajkiem groziło 116.000 robotników.

Amb. Winiewicz gościem metodystów

WASZYNGTON, 23.7 (PAP). — Grupa wybitnych działaczy kościoła Metodystów, podejmowała śniadaniem ambasadora R. P. Józefa Winiewicza. Grupa ta wyjeżdża w najbliższym czasie do Europy i zwiedzi Francję, Polskę, Czechosłowację, Szwajcarię i Holandię. Podczas przyjecia był również obecny biskup dr Garber. Dr Garber wygłosił przemówienie, w którym — powołując się na swój pobyt w Polsce — wyraził się z wysokim uznaniem o odbudowie Polski i o tolerancji religijnej, panującej w Polsce. Wezwał on osoby, udające się obecnie do Polski, aby po powrocie do Stanów Zjednoczonych wzięły aktywny udział w demaskowaniu kłamliwych wiadomości o Polsce.

Republikanie ignorują Kongres Polonii Amerykańskiej

NOWY JORK, 23.7. (B. S.). — „Dziennik dla Wszystkich", ukazujący się w Buffalo, przyznaje, że wizyta przedstawicieli Kongresu Polonii Amerykańskiej u władz republikańskich w Filadelfii okazała się zwyczajną reklamą. Mimo, że przywódcy KPA głosili, iż partia republikańska uwzględni postulaty Polonii Amerykańskiej, w programie wyborczym republikanów nie ma najmniejszej wzmianki na ten temat. Z tego pismo wyciąga wniosek, że republikanie zupełnie ignorują Kongres Polonii Amerykańskiej i jego przywódców.

Do młodych bojowników i budowniczych Polski Ludowej

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej

na ogólno-polskim Zlocie Młodzieży we Wrocławiu

Na wielkim stadionie olimpijskim we Wrocławiu do 50-cio tysiącznego tłumu młodzieży, przybyłej z okazji Kongresu Zjednoczeniowego i Wystawy Ziem Odzyskanych, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wygłosił entuzjastycznie przyjęte przemówienie o zadaniach młodego idącego w życie pokolenia Polski.

Młodzi Przyjaciele!

Dwa lata temu, w Święto Odrodzenia, spotykaliśmy się na pierwszym wielkim zlocie młodzieży w Warszawie. Święciliśmy wówczas pierwszy sukces podjętej przez nas wspólnie odbudowy naszej bohaterskiej stolicy, zniszczonej okrutnie przez wroga. Maszerowaliśmy wówczas z dumą przez odbudowany most im. Ks. Poniatowskiego **Hart i siła, która biła wówczas z szeregów młodzieży wcieliła się w następnych latach w czyn.** Jakąż ocenę wynieść należy z dzisiejszego przeglądu waszych szeregów z wspólnego naszego dorobku ogólno-narodowego za minione dwa lata?

Możemy stwierdzić śmiało, że siły wasze wzrosły, że wzrosła wewnętrzna moc Polski Ludowej, a dorobek naszego wysiłku ogólno-narodowego we wszystkich dziedzinach naszego życia zwiększył się wielokrotnie.

Wzrost sił

Dowodem wzrostu sił młodzieży polskiej jest **nie tylko większa liczebność jej szeregów, ale jej większa zwartość wewnętrzna,** uwieńczona **dziś** zjednoczeniem młodzieżowych organizacji ideowo - wychowawczych. **Zjednoczenie organizacyjne młodzieży polskiej — to doniosły czynnik wzrostu sił nie tylko młodzieży, ale i całego ludu pracującego Polski,** gdyż młodzież zjednoczona, zorganizowana, zwarta, ułatwia i zabezpiecza jedność działania wszystkich najczynniejszych, najbardziej ofiarnych, przodujących w nauce, w walce, w pracy, w odbudowie kraju warstw ludu pracującego. Jedność działania w walce społeczno - politycznej, czy w pracy wychowawczej wśród mas jest nie mniej doniosłym warunkiem pomyślnego wykonania zadań, jak jedność działania armii jest podstawowym warunkiem jej zwycięstwa w bitwie. Wiemy, że **zjednoczenie organizacyjne młodzieży polskiej jest odbiciem procesu konsolidacji ideowej w całym kraju, jest odbiciem wielkiego procesu jednoczenia się sił ludu pracującego do** szybszej odbudowy Polski Ludowej, dla utrwalenia i rozszerzenia zdobyczy w kształtowaniu szczęśliwego i sprawiedliwego ustroju społecznego.

Jedność młodzieży niewątpliwie będzie miała doniosłe skutki w dalszym rozwoju ,w pracy, w nauce, w całym życiu młodzieży polskiej.

Po pierwsze: podniesie autorytet i wpływ zorganizowanych, przodujących i najbardziej ideowo wypróbowanych kadr Związku Młodzieży Polskiej na całą młodzież pracującą w miastach i szczególnie na młodzież wiejską.

Po drugie: spotęguje jej inicjatywę, zapał i entuzjazm twórczy w nauce, w walce społecznej i w pracy codziennej.

Po trzecie: przyśpieszy i wzbogaci procesy dojrzewania świadomości politycznej, wiedzy ogólnej i ofiarności społecznej mas młodzieży, przyczyni się do podniesienia jej poziomu ideowego.

Dlatego też cała Polska wita z radością doniosły fakt zjednoczenia organizacyjnego młodzieży polskiej.

Jedność młodzieży ułatwi wykonanie wielkich i zaszczytnych zadań, jakie historia włożyła dziś na barki naszego pokolenia.

Jakież są te zadania?

Jest to zadanie **wyrównania jak najszybciej kilkudziesięcioletniego zacofania w rozwoju gospodarczym i kulturalnym naszego kraju** w porównaniu z przodującymi krajami. Jest to zadanie **rozbudowy naszego przemysłu, przekształcenie Polski z kraju wytwarzającego głównie surowce i produkty rolne, w kraj produkujący nowoczesne precyzyjne maszyny, narzędzia i aparaty:** ułatwiające pracę człowieka, podnoszące wielokrotnie wydajność jego wysiłku. Nie można tego osiągnąć bez opanowania najnowszych zdobyczy wiedzy, bez przyswojenia sobie nowoczesnych metod produkcji, nowoczesnych postępów nauki i techniki. Nie można tego osiągnąć bez rozbudowy naszej metalurgii ,bez nowych wielkich zakładów hutniczych, bez nowych potężnych zakładów przemysłu chemicznego, bez intensywniejszego wykorzystania naszych źródeł i baz energetycznych, bez przekształcenia naszych bogactw i zasobów węglowych w energię elektryczną, bez rozbudowy naszych kolei i portów, bez uspławnienia naszych rzek. **Nie można wyrównać naszego zacofania bez unowocześnienia naszego rolnictwa, bez znacznego podniesienia poziomu kultury agrotechnicznej, bez zaopatrzenia go w nawozy, maszyny i nowoczesne narzędzia rolnicze, bez mechanizacji i usprawnienia dzisiejszej ciężkiej pracy rolnika, bez wydatnego pomnożenia plonów tej pracy.** Nie można unowocześnić rolnictwa bez rozbudowy produkcji traktorów, samochodów i najnowszych maszyn rolniczych, bez elektryfikacji wsi, bez ulepszenia nawierzchni dróg i transportu.

Niepodobna tego urzeczywistnić bez likwidacji wielowiekowego zacofania i ciemnoty, bez usunięcia istniejącej przepaści między poziomem życia wsi i miasta, bez wielkiej rewolucji kulturalnej, bez wydatnego podniesienia dobrobytu, wiedzy i kwalifikacji całego ludu pracującego.

Co trzeba czynić?

Aby wykonać tak olbrzymie zadania?

Trzeba — po pierwsze: uczyć się, uczyć i uczyć! Czerpać z całą chłonnością młodego umysłu i młodego serca z wielkiej skarbnicy wiedzy ludzkiej. Codzienną pracą, wytrwałością, hartem zdobywać krok za krokiem coraz wyższy i wyższy poziom wykształcenia. Nie zrażać się trudnościami. Nie tylko w szkole, ale i w domu, nie tylko indywidualnie, w samotności, ale i zbiorowo, w zespole, w organizacji, w płodnej wymianie myśli poznawać prawa, rządzące przyrodą i życiem społecznym człowieka, sięgać myślą ku prawdzie docierać do prawdy śmiało i wytrwale. Tylko przy takim stosunku do wiedzy można zdobyć nowoczesne wykształcenie zawodowe i społeczne uzyskać wysoką kwalifikację, zostać świadomym i wartościowym współtwórcą lepszej przyszłości Polski.

Trzeba — po drugie — pomagać sobie wzajemnie. Przecież cały swój rozwój od stanu dzikości i barbarzystwa aż do szczytów cywilizacji człowiek zawdzięcza więzi społecznej, wspólnej pracy i walce o opanowanie sił przyrody, walce społecznej o coraz doskonalszy i sprawiedliwszy ustrój.

Trzeba więc kształcić we własnym sercu i wychowywać wśród otoczenia poczucie więzi społecznej, zasady współdziałania i solidarności, obowiązek pomocy wzajemnej w nauce, w pracy, w organizacji, w życiu praktycznym i w walce o przyszłość kraju, o sprawiedliwość społeczną. Szlachetne uczucia patriotyzmu, rodzące przepiękne czyny bohaterstwa — to właśnie głęboko odczuta więź społeczna i narodowa, świadomość obowiązku pomocy wzajemnej i współdziałania w obronie wolności swego kraju.

Tylko przez solidarne współdziałanie całego ludu pracującego można wypełnić wielkie historyczne zadanie przebudowy Polski w kraj przodujący, w kraj wielko - przemysłowy, w kraj nowoczesnej nauki i techniki, w kraj sprawiedliwego ustroju społecznego.

Tylko przez solidarne współdziałanie międzynarodowe wszystkich ludzi pracy w nieugiętej walce społecznej zmienić można oparty na krzywdzie kapitalistyczny ustrój wyzysku, torować drogę pełnemu wyzwoleniu człowieka.

Tylko na tej drodze można będzie wyplenić tyranię imperialistyczną, drapieżne dążenia do podbojów wojennych, do niewolnictwa, do pohańbienia człowieka przez zwyrodniały system wyzysku i ucisku mas pracujących.

Trzeba wreszcie kształcić w sobie i w innych siłę charakteru, hart ducha, ofiarności i wolę do walki o sprawiedliwość społeczną. Nie podobna wypełnić wielkich zadań społecznych, o których mówiłem, bez wytrwałej pracy nad samym sobą, bez ugruntowania zasad moralności opartej na sprawiedliwości społecznej i solidarności, bez zahartowania swej siły woli i charakteru.

Niech Młodzież bierze wzór z najlepszych

Młodzież polska ma w sobie bezcenne pokłady uzdolnień, talentów i zamiłowań twórczych, ma też nagromadzone doświadczenie niedawno przebytej twardej walki z najeźdźcą i zdobyty w tej walce hart bojowy. Setki i tysiące młodych bojowników oddało życie za Polskę w oddziałach partyzanckich, na barykadach Warszawy, w szeregach regularnej armii polskiej, w zwalczaniu podziemnej akcji wrogów Polski Ludowej.

Setki tysięcy spośród tych, którzy nie żyją, przeszło przez płomień tej walki. Najdzielniejsi, najbardziej ofiarni, biorą dziś czynny udział w naszym życiu państwowym, politycznym i społecznym, są najbardziej aktywnymi budowniczymi Polski Ludowej. Bierzcie wzór z najlepszych. **Pamiętajcie też, że każdy z Was musi być wzorem dla swych rówieśników i dla młodszych od siebie.**

Największą szkołą człowieka jest jego otoczenie, jego życie, jego czyny i jego praca. Może on przynosić pożytek społeczeństwu lub wyrządzać mu niepowetowaną szkodę, może przyczyniać się do wzrostu sił Polski, albo też siły jej osłabiać może przyśpieszyć lub hamować rozwój nie tylko jednostki ale i całej gromady. Oto — o czym nie powinniście nigdy zapominać zarówno w szkole, jak i pracy, w warsztacie, w fabryce, we wsi rodzinnej i w swojej organizacji, jak również w domu rodzinnym wśród młodszych braci i sióstr.

Pamiętajcie, że złe wychowanie wpajał nam od dzieciństwa stary zmurszały ustrój społeczny.

Wciąż jeszcze ciąży na nas spuścizna starego, kapitalistycznego ustroju, opartego na krzywdzie ludzkiej i pohańbieniu człowieka przez nędzę, ciemnotę, zacofanie, przesądy, przez chciwość, zawiść i złe nałogi. Ten właśnie ustrój wyzysku rodził rozkład moralny i zdziczenie, rodził faszyzm i hitleryzm, a dziś rodzi podżegaczy wojennych i zaborców imperialistycznych.

Kto chce budować lepszy ustrój społeczny, musi walczyć z tą złą spuścizną zawsze i wszędzie, w życiu społecznym i w swym życiu osobistym, w szkole i w warsztacie, w domu i w organizacji.

Wzory dla nowych, szlachetnych norm postępowania czerpać powinniśmy z wielkiej skarbnicy najlepszych tradycji narodowych, z przykładów życia i pracy wielkich twórców i bohaterów naszej kultury i kultury ogólno - ludzkiej, a przede wszystkim z walk wyzwoleńczych polskiego ludu pracującego, z wielkich, postępowych i rewolucyjnych ruchów społecznych, z nauk i wskazań wielkich przywódców i wychowawców, którzy całe swe życie poświęcili walce o sprawiedliwość społeczną,o pełne wyzwolenie człowieka,

Służba Polsce

Praca i walka w Polsce Ludowej wyłania i kształtuje nowe, twórcze i płodne formy życia zbiorowego.

Do nich należy niewątpliwie powstała z inicjatywy młodzieży polskiej nowa organizacja obowiązku współuczestnictwa w odbudowie kraju „Służba Polsce". Już 50 tysięcy junaków przeszło przez formacje „Służby Polsce", a wkrótce nowy, trzeci 25-tysięczny zespół junaków wleje się znowu w jej szeregi na przeciąg dwóch miesięcy.

Kilkadziesiąt hufców 100-osobowych pomaga rolnikom w żniwach, 22 brygady ,liczące około 1.000 chłopców każda, biorą czynny udział w pracy dla Polski. Junacy nasi 5 godzin pracują, a 3 godziny dziennie szkolą się, uprawiają ćwiczenia sportowe, uczestniczą w rozrywkach kulturalnych. Jest to nie tylko szkoła pracy obywatelskiej ,ale i szkoła nowego kulturalnego życia, szkoła przysposobienia do zawodu, szkoła wychowania społecznego. Już w ciągu tych pierwszych turnusów 2 tysiące niepiśmiennych chłopców z oddalonych zaścianków nauczyło się czytać i pisać. Około 18 tysięcy junaków już w tym roku pójdzie ochotniczo do szkół zawodowych i oficerskich. W brygadach odbywa się żywa praca społeczna, z inicjatywy junaków szeroko rozbudowany jest samorząd wewnętrzny i sądy koleżeńskie. Tak pracuje i rozwija się „Służba Polsce" — nowa organizacja powołana z inicjatywy naszej młodzieży. Jest to nowa forma organizacyjna, ale niewątpliwie odegra ona wielką rolę wychowawczą i przyczyni się do przyśpieszenia odbudowy kraju siłami młodzieży polskiej.

Oto jak rosną nowe siły twórcze w nowym ustroju demokratyczno - ludowym.

Obywatele! Uczestnicy dzisiejszego wspaniałego zlotu! Członkowie Związku Mołdzieży Polskiej!

W dzisiejszym dniu Święta Odrodzenia Narodowego wszystkie serca i uczucia idące od nas, ludzi starszych, skierowane są ku Wam, ku młodym bojownikom i budowniczym Polski Ludowej.

Zasady jedności młodzieży

Wasza deklaracja ideowo - programowa i Wasze prawa, uchwalone wczoraj na Kongresie Wrocławskim, tchną szczerą miłością Polski i gorącym pragnieniem zdobycia dla niej szczęścia i dobrobytu, który ma się stać udziałem wszystkich. **Chcecie, aby „Ojczyzna nasza była krajem wolnych ,radosnych, twórczych ludzi, nie znających krzywdy, poniżenia i nieprawości". Piękne i słuszne są te dążenia, przenika je wiara w człowieka i w jego przyszłość.**

Urzeczywistniajcie je w swej codziennej pracy i w walce, urzeczywistniajcie je wspólnym wysiłkiem całej waszej organizacji i wysiłkiem każdego z was.

My, starsi, pomożemy wam. Wspólnym wysiłkiem zabezpieczymy swemu narodowi najpomyślniejsze warunki rozwoju, aby przodował w postępie ogólno - ludzkim, w walce o pełne wyzwolenie człowieka pracującego. Walka o pełne wyzwolenie człowieka, o najpełniejszy rozwój człowieka, to nasze wspólne prawo najwyższe, nasz cel i nasze zawołanie.

Mamy oto przed sobą piękną, wspaniałą, wolną i ukochaną ziemię polską. Jest na tej ziemi naród dzielny, pracowity ,zdolny, bezgranicznie miłujący swą Ojczyznę.

Jest na tej ziemi młodzież tchnąca radosnym zapałem i pragnieniem czynu, zahartowania w ogniu tragicznych zmagań i walk z najeźdźcą, przodującą w pragnieniu dźwignięcia wzwyż wspaniałej budowli, której na imię: Polska Ludowa.

Cóż więcej jeszcze potrzeba, aby naród nasz wysunął się na czoło wśród innych kulturalnych i twórczych narodów?

Nic więcej ,prócz codziennej twardej pracy i niezłomnej woli urzeczywistnienia naszych dążeń.

Młodzi obywatele!

Taką będzie przyszłość Polski, jaką wy potraficie stworzyć. W waszej nauce i w waszej codziennej pracy mieszczą się potężne źródła siły twórczej, z których Naród Polski czerpać będzie soki odżywcze i potężniejącą moc swego odrodzenia.

Dlatego też w dniu dzisiejszego Święta, które jest Waszym Świętem, wznoszę okrzyk:

Niech żyje młodzież polska — nadzieja i przyszłość Polski Ludowej!

Obywatele! Młodzieży Polska! Rodacy z Ziem Odzyskanych! prastarego Wrocławia i z całej Polski!

Witam Was gorąco i pozdrawiam serdecznie w uroczystym dniu Święta Odrodzenia Rzeczypospolitej, w czwartą rocznicę wielkiego Manifestu Polski Ludowej!

Radość zasłużonego tryumfu

Radośnie święci ten dzień dzisiejszy cały naród polski. Jest to radość zasłużonego tryumfu ze szczodrych plonów naszej pracy, z pomyślnych osiągnięć mozolnego trudu nad odbudową Polski. Jest to pulsujące w sercach przekonanie, że budowany przez nas gmach nowej Polski Ludowej — będzie piękny, potężny i trwały, bo świadczą o tym widoczne dla wszystkich jego zręby. Odsłania je częściowo przed nami otwarta wczoraj tu we Wrocławiu Wystawa Ziem Odzyskanych. Ale odsłania ona tylko jedną ,choć podstawową i ważną stronę dorobku narodowego.

Drugą — nie mniej istotną i nie mniej ważną stronę tego dorobku odzwierciedla Wasz zlot dzisiejszy, młodzi przyjaciele. Wasza postawa, Wasz dorobek ideowy i organizacyjny którego wyrazem był zakończony wczoraj tu w Wrocławiu Kongres Zjednoczeniowy i powołanie do życia Związku Młodzieży Polskiej.

Szczególnie więc podniosłe i wyjątkowe chwile przeżywa dziś wraz z nami tonący w morzu sztandarów polskich prastary Wrocław. Szczególnie radosnym rozgwarem młodych głosów i pieśni szumi dziś w Polsce piękna Odra. Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo Święto Polski Ludowej zbiega się z radosnym świętem młodzieży polskiej **Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo serdeczne wzruszenia narodu splatają się w jedno z miłością i hołdem dla tej Ziemi Odzyskanej, na której rodziła się i krzepła nasza wspólnota narodowa, nasza historia, nasza tradycja i kultura. Jakże głęboko wzrusza myśl, że wielka spuścizna naszych pracojców, zniweczona przez niemieckiego najeźdźcę, wyzwolona braterskim orężem radzieckiego i polskiego żołnierza, znów wraca do życia! Że się odradza z ustokrotnioną mocą z serdecznego wysiłku całego narodu! I że w tym wysiłku przodują wielotysięczne szeregi młodych budowniczych, kroczących dziś z pieśnią ulicami Wrocławia!**

Wielkie dni Wrocławia

Zlot 50.000 młodzieży z całej Polski

Tak imponującej uroczystości nie widziała dotąd Polska. Stare mury Wrocławia wypełniła — opanowała jakby młodzież ze wszystkich zakątków Polski. Tysiączne kolumny z pieśnią na ustach przemierzały ulice wypełnione ludnością miejscową i gośćmi wystawowymi, zmierzając w kierunku Stadionu Olimpijskiego, wokoło którego w Miasteczku Zlotowym rozbiły swe namioty niezliczone grupy młodzieży.

Wokół trybuny ustawiły się na pierwszym planie kolumny studentów, zjednoczonych w szeregach Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, podchorążacy, barwne grupy Kaszubów, górnicy w odświętnych strojach, słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego w biało-czerwonych kostiumach gimnastycznych, 300-osobowa delegacja młodzieży czechosłowackiej, nie kończące się szeregi junaków „Służba Polsce", chłopców i dziewcząt ze szkół przysposobienia przemysłowego, Związku Harcerstwa Polskiego i młodzieży szkół średnich.

O godz. 9 przybyli na plac Zlotowy, entuzjastycznie witani przez młodzież, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, wicemarszałkowie Sejmu: Szwalbe i Zambrowski, przedstawiciele Wojska Polskiego i generalicji z marszałkiem Polski Michałem Żymierskim, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i delegacje młodzieży zagranicznej.

Wkrótce po nich przybył entuzjastycznie witany Prezydent Rzeczypospolitej. Przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz, marszałek Polski w otoczeniu dostojników państwowych dokonali przeglądu szeregów młodzieży.

Po złożeniu raportu przez komendanta Zlotu ppłk. Majewskiego, otwarcia Zlotu dokonał przewodniczący Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej Stefan Ignar, omówiwszy na wstępie dzieje Zjednoczenia Organizacji Młodzieżowych i powołania Związku Młodzieży Polskiej. Dzisiejszy zlot — mówił dalej — ma wskazać dalszą jednolitą podstawę organizacyjną, ma być manifestacją niezłomnej woli młodzieży — budowania i obrony Polski Ludowej, naszej Ojczyzny chłopsko-robotniczej.

Naród polski poprzez wielką Wystawę, a młodzież polska poprzez kilkudziesięciotysięczny zlot, daje odpowiedź na ataki, skierowane przeciw naszym Ziemiom Zachodnim ze strony amerykańskich i angielskich kapitalistów.

Wspomniawszy następnie, że zlot młodzieżowy odbywa się w czwartą rocznicę wydania przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego Manifestu Lipcowego, mówca zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej, witając go jako pierwszego obywatela Polski, ojca i wychowawcę młodzieży.

Prezydent Rzeczyposopolitej, wszedłszy na trybunę wygłosił żywo przyjmowane przemówienie, które podaliśmy oddzielnie (na str. 3).

Przekazanie sztandaru ZMP

Po przemówieniu Prezydent Bolesław Bierut wręczył przewodniczącemu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej Januszowi Zarzyckiemu sztandar organizacji, przy czym oświadczył:

„Przekazuję Wam ten sztandar, który niechaj przewodzi całej młodzieży polskiej w jej pracy, walce i nauce, w praktycznym codziennym życiu. Niechaj ten sztandar będzie symbolem tej wielkiej miłości dla Ojczyzny, którą młodzież polska nosi w sercu swoim".

Przemówienie przewodniczącego ZMP

Przyjmując z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej sztandar, przewodniczący ZMP Janusz Zarzycki stwierdził, iż sztandar ten jest dla młodzieży symbolem zaszczytnych obowiązków, jakie na Związek Młodzieży Polskiej nakłada Polska Ludowa. Będziemy — mówi dalej — mobilizać młode pokolenie dla twórczej pracy nad budową w Polsce nowego ustroju, ustroju sprawiedliwości społecznej, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka. Jeszcze aktywniej niż dotychczas rozwijać będziemy młodzieżowe współzawodnictwo pracy. Młodzież wiejska skupiona w naszych szeregach będzie rozwijała postępowe spółdzielcze formy produkcji w gospodarstwach rolnych, aby znieść wyzysk pracy rolnej, by szybciej dźwignąć rolnictwo polskie. Będziemy przodować w brygadach „Służby Polsce". Będziemy w masach młodzieży polskiej pogłębiać świadomy patriotyzm, taki patriotyzm, który będzie naszą walką o wolność, naszą walką o budowę sprawiedliwej Polski — łączyć z walką wszystkich międzynarodowych sił postępu i wolności, a przede wszystkim z walką o pokój naszego najlepszego sojusznika Związku Radzieckiego.

Defilada na placu Grunwaldzkim

W południe — po przemówieniach rozpoczęła się na placu Grunwaldzkim wielka defilada 50 tys. uczestników Zlotu Młodzieży wobec Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i zaproszonych gości.

Defiladę otworzyła kolumna członków Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej.

Następnie maszerowała sprężyście młodzież warszawska, skandując z entuzjazmem słowo: „Jedność". Samochód grupy warszawskiej ilustrował prace przy odbudowie kraju: kielnie i narzędzia techniczne oraz skrzynie z zaprawą murarską.

Na czele młodzieży katowickiej maszerowali przodownicy pracy młodzi górnicy. Samochód barwnie udekorowany obrazował osiągnięcia w produkcji. Serdecznie witała zebrana publiczność barwną grupę młodzieży z Ustronia ubraną w ludowe stroje Śląska Cieszyńskiego.

Kolumnę młodzieży rzeszowskiej otwierała furmanka ze stogiem zżętego zboża.

Młodzież Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej maszerowała pod hasłem: „Więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższe uczelnie", „Uczelnie dla ludu". W ślad za młodzieżą akademicką maszerują kolumny młodych sportowców oraz szkolnych hufców „Służba Polsce".

Młodzież wrocławska w zwartych kolumnach manifestuje pod hasłem „Odra i Nysa granicą pokoju". Młodzież ze szkół przysposobienia przemysłowego niosła wielki portret Lenina wykuty w brązie. Szczery entuzjazm publiczności wywołują pomysłowo wykonane kukły De Gaulle'a, Marshalla, Hitlera i gen. Franko. Dalej szły grupy podchorążych, uczniów szkół lotniczych, młodych marynarzy, podoficerów wszystkich broni i orląt, a za nimi kolumny junaków „Służba Polsce" z wielkim portretem Prezydenta Bieruta.

Burzliwymi oklaskami przyjęła publiczność brygadę młodzieży bułgarskiej, pracującą przy odbudowie Polski. Młodzież bułgarska niosła na czele swej kolumny wielkie portrety Prezydenta Bieruta i Premiera Dymitrowa.

Dalej defilowała delegacja młodzieży czechosłowackiej.

W kolumnie warszawskiej maszerowały zdyscyplinowane oddziały ORMO. Młodzież krakowska zademonstrowała „Lajkonika", a młodzi górale przeszli przed trybuną w tanecznym tempie.

Pochód zamknęły samochody z emblematami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, sztandary wszystkich narodów, których młodzież należy do Federacji oraz wielki transparent głoszący, że młodzież walczyć będzie o pokój i lepszy świat w jednym szeregu ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Po złocie do późnego wieczora odbywały się w Miasteczku Zlotowym i na wszystkich placach publicznych Wrocławia wielkie zabawy ludowe oraz występy młodzieżowych zespołów artystycznych.

Dzień dzisiejszy poświęcony będzie popisom sportowym, artystycznym oraz ogniskom młodzieżowym.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Ujadek znaczenia Anglii—Los imigracji polskiej do USA—Złudzenia dookoła bomby atomowej.

„Trud"

nawiązując do rokowań bloku zachodniego, w toku których Stany Zjednoczone i Kanada wyraziły gotowość przystąpienia do Unii zachodniej, stwierdza wzrastającą ciągle zależność Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych.

Dziennik przypomina, że podczas wojny rząd Stanów Zjednoczonych wykorzystał dostawy w ramach lend-leas, by hamować rozwój wielu gałęzi przemysłu zbrojeniowego Wielkiej Brytanii. Program ten jest również realizowany w ramach planu Marshalla. Nowe projekty leand-leas szykowane w związku z przygotowanym „paktem atlantyckim" — doprowadzą do dalszej likwidacji przemysłu w Europie Zachodniej. Pakt atlantycki usunie zupełnie w cień Wielką Brytanię. Nic dziwnego, że w Wielkiej Brytanii pogłębia się coraz bardziej ogólny pesymizm. Anglia straciła panowanie na morzu, nie panuje w powietrzu, nie jest samodzielnym gospodarzem swych kolonii, straciła wpływy we własnych dominiach, a w londyńskim City rządzi obecnie pełnomocnik planu Marshalla.

„Nowy Świat"

organ Polonii Amerykańskiej zamieszcza alarmujące uwagi w sprawie imigracji do USA uchodźców polskich z Europy. Podobno na skutek ustawicznych kłótni między przywódcami Polonii Amerykańskiej sprawa ta przedstawia się „b. marnie".

Wg. dziennika na pierwszym statku z uchodźcami, którzy przybywają z Niemiec na podstawie ostatniej ustawy, znajdują się tylko dwie rodziny polskie, a reszta Niemcy i Ukraińcy. Winę za to ponosi Polonia Amerykańska oraz władze konsularne USA w Europie, „które nie widzą różnicy między b. członkiem AK i Niemcem, urodzonym na Śląsku".

„Nowy Świat" domaga się, wywarcia nacisku na placówki amerykańskie w Europie w celu zwiększenia liczby wiz dla uchodźców polskich. Jeśli to nie nastąpi, to — jak sądzi pismo — do Stanów Zjednoczonych przybędzie zaledwie kilkanaście tysięcy Polaków. Ponadto dziennik wypowiada opinię, że jest bardzo wątpliwe czy Polonia Amerykańska podoła swym zadaniom w wypadku gdyby do Stanów Zjednoczonych miało przybyć więcej Polaków, gdyż dotąd organizacje Polonii Amerykańskiej nie są przygotowane do przyjęcia uchodźców. Dotychczas nie rozwiązano wielu problemów prawnych i administracyjnych i nie ma nawet odpowiednich funduszów na zaopatrzenie przybyszów w najniezbędniejsze środki.

Osobistości nie związane z żadnymi organizacjami Polonii w USA, dochodzą do wniosku, że szeroko reklamowana przez Kongres Amerykański kampania sprowadzenia do Stanów Zjednoczonych jak największej liczby uchodźców polskich, jest zwyczajnym bluffem propagandowym, wykorzystywanym w celach rozgrywek grupowych w łonie Polonii Amerykańskiej.

»New York Times Magazine«

przynosi artykuł znanego komentatora wojskowego Baldwina, w którym rozprasza on złudzenia na temat nieograniczonych możliwości użycia bomb atomowych w przyszłej wojnie.

Baldwin jest zdania, że wojna błyskawiczna, prowadzona za naciśnięciem guzika, jest w chwili obecnej mitem. Bomby atomowe przy obecnym stanie innych rodzajów broni nie mogą zapewnić ostatecznego zwycięstwa. Skutki wybuchu bomb atomowych są ograniczone. Bomby te mogą spowodować całkowite zniszczenie jedynie w obrębie 10—13 km. kw. i poważne szkody w dodatkowej strefie od 13 do 26 km. kw.

Jeśli zaś uwzględnić, że nie każda bomba atomowa trafi w cel, to trzeba przyznać, że dla bombardowania wielkich krajów, znajdujących się przy tym w znacznej odległości od napadającego, należałoby użyć ogromnej liczby bomb, co nie jest na razie możliwe ze względu na to, iż produkcja bomb atomowych jest bardzo skomplikowana.

Ponadto trzeba także brać w rachubę możliwości obrony przeciwlotniczej, które bezwątpienia wzrosną w wielkim stopniu w najbliższym czasie. Autor przewiduje, że środki obrony przeciwlotniczej już niedługo staną się niezwykle skuteczne, co utrudni bombardowanie za pomocą bomb atomowych.

Po otwarciu Wystawy Wrocławskiej

Telegram premiera Cyrankiewicza do wicepremiera Gomułki

Z okazji otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych, premier Cyrankiewicz wystosował w imieniu rządu i własnym do przebywającego na kuracji wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułki telegram z pozdrowieniami i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Raut na ratuszu Wrocławskim

W pierwszym dniu Wystawy premier Cyrankiewicz wydał raut w salach Ratusza Wrocławskiego, który zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej.

Na raut przybyli licznie członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa oraz przodownicy pracy z terenu Dolnego Śląska.

Zagadnienia braku dolarów

sprawą gospodarki USA

Tygodnik „The Economist", omawiając brak równowagi między Stanami Zjednoczonymi i Europą stwierdza, że różnice poglądów między USA a krajami Zach. Europy w sprawie multilateralnej mniej lub więcej swobodnej wymiany handlowej polegają na tym, że jedni uważają, że brak dolarów jest zjawiskiem chwilowym, drudzy są zdania, że ma ono charakter trwały.

„The Economist" uważa, że nie jest rzeczą prawdopodobną, aby kraje europejskie zdołały zrównoważyć swoje zakupy w Stanach Zjednoczonych, nie stosując najsurowszej oszczędności w wydatkowaniu dolarów. Z danych bilansu płatniczego USA wynika, że w 1952 r. zagadnienie dolarowe nie będzie jeszcze rozwiązane, nawet gdyby karta handlu międzynarodowego weszła w życie. Nawet import tak potrzebnego stanom Zjednoczonym produktu, jak nafta, nie zdołałby silniej zaważyć na przywróceniu równowagi, gdyż światowe zasoby nafty są w znacznym stopniu własnością Ameryki. Również udzielanie przez Stany Zjednoczone pożyczek nie może przynieść — zdaniem „Economist" — rozwiązania. Wątpliwym jest bowiem, aby pożyczający był w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań. Po odbudowie Europy, kraje europejskie nie będą tak silnie ograniczone brakiem dolarów jak obecnie, ale zapewne będą zmuszone czuwać nad swoimi wydatkami dolarowymi. Europa może stać się znowu gospodarczo samodzielna, ale nawet jeżeli się to stanie, zagadnienie dolarowe nie będzie rozwiązane.

Brak węgla we Włoszech

Włochy projektują ostatnio znaczną rozbudowę swej produkcji węgla. W tym celu stworzona została rada węglowa, której zadaniem jest opracowanie i zrealizowanie planu trzykrotnego zwiększenia wydobycia węgla do r. 1950. Plan produkcyjny włoskich kopalni węgla na r. 1950 przewiduje wydobycie 3.300.000 t wobec miliona ton w 1947 r.

Zapotrzebowanie na węgiel wynosi we Włoszech ok. 12 mil. t. Przewiduje się, że do r. 1950 zapotrzebowanie to wzrośnie do 17 mil. ton. Głównym terenem wydobycia węgla jest, dziś po utracie kopalni w Istrii — Sardynia, której pokłady węglowe szacowane są na 500 mil. ton.

Największą produkcję 1.041 tys. t, osiągnęły kopalnie w r. 1942. W okresie następnym produkcja zmnacznie spadła i stopniowo dopiero wzrosła znowu do ca miliona ton. W chwili obecnej kopalnie sardyńskie produkują miesięcznie ok. 120.000 t czyli rocznie ponad 1.240 tys. ton.

Jeżeli nawet istotnie uda się do r. 1950 podnieść wydobycie w tych kopalniach do 3.300.000 ton Włochy będą zmuszone sprowadzać z zagranicy jeszcze prawie 14 mil. ton węgla rocznie.

Światowy rynek zbożowy

Trudno jest przewidzieć jak ukształtują się po żniwach ceny zbóż. Opierając się na przewidywaniu zbiorów, ceny powinny po żniwach na płn. półkuli zniżkować. Pierwszą oznaką zniżkowej tendencji jest spadek ceny pszenicy australijskiej o 2 sh. 6 d. za buszel. Australia starała się utrzymać cenę w stosunku do krajów europejskich, dostawy jednak dla Środkowego Wschodu i Brazylii mają być dokonane po niższej cenie.

Koła handlowe uważają, że zapotrzebowanie ze strony krajów azjatyckich będzie mniejsze ze względu na poprawę własnych zbiorów ryżu. Spodziewany jest eksport ze strony Jugosławii i Węgier w zakresie pszenicy i kukurydzy do krajów zachodniej Europy. Ogółem Europa wykaże nadwyżki zbożowe za wyjątkiem pszenicy.

Umowa węgiersko-argentyńska

W wyniku rokowań, prowadzonych pomiędzy Argentyną i Węgrami podpisana została umowa handlowa na przeciąg pięciu lat, obejmująca obroty wartości 300 milionów dol. Węgry dostarczyć mają Argentynie produktów wartości 156 milionów dol. w tym ciężkie maszyny, wyposażenie kolejowe, materiały konstrukcyjne, traktory, chemikalia, materiały włókiennicze, urządzenia elektryczne. W zamian za to Węgry mają otrzymać znaczną ilość produktów argentyńskich, między innymi 5.000 ton surowej bawełny oraz przez cztery najbliższe lata skóry bydlęce i owcze, wełnę, garbniki Quebracho i olej lniany. Umowa zawiera postanowienia regulujące zapłatę, transport morski lub powietrzny, ubezpieczenia itd.

Działalność Banku Międzynarodowego

Prezes Międzynarodowego Banku oświadczył, że Holandia podjęła kredyty w wys. 121 milionów dolarów. Większość tej sumy zużyta została na zakupy w St. Zjednoczonych oraz na wyrównanie bilansu handlowego Europy z południową Afryką. Część pożyczki przyznana Holandii z obligacji, emitowanych w Szwajcarii została wydatkowana na zakupy urządzeń przemysłowych w Szwajcarii.

Ponadto Bank wypłacił całą przyznaną Francji pożyczkę w sumie 250 milionów dol.. Wypłacono również ok 9 mln dol. z 12 milionowej pożyczki, przyznanej Luksemburgowi oraz 16 mln dol. z 40 milionowej pożyczki, przyznanej Danii.

Spór szwajcarsko-holenderski

W związku z odmową Szwajcarii prowadzenia rokowań z Holandią w sprawie holenderskiego złota, sprzedanego szwajcarskiemu bankowi narodowemu przez Niemców w czasie wojny, rząd holenderski rozpatruje jakie dalsze kroki zostaną w tej sprawie podjęte. Według oświadczenia rządu holenderskiego istnieją dowody, że Reichsbank sprzedał w czasie wojny złoto, należące do Banku Holandii wartości 500 milionów franków szwajcarskich i że złoto to zostało nabyte przez Szwajcarię

Co półtorej godziny — węglarka

ZAODRZAŃSKIE Zakłady Budowy Wagonów i Mostów mogą się wykazać wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi. Wykonano tu już wiele konstrukcji mostów, hal i wież. Zakłady te produkują także rozmaitego typu wagony.

Pozostawione przez uciekających w popłochu Niemców części konstrukcji cięte są w chwili obecnej na kawałki i wysyłane jako szmelc do naszych hut, które z kolei dostarczają Zaodrzańskim Zakładom surowiec do budowy mostów i wagonów.

MOSTY

Wielka hala konstrukcji mostowych znajduje się obecnie pod znakiem mostu „Łapy—Narew". Ten tajemniczo brzmiący szyfr oznacza, że Zaodrzańskie Zakłady budują most kolejowy, który przerzucony zostanie przez Narew w miejscowości Łapy.

W hali pracują nożyce do cięcia żelaza profilowego, wiertarki, nitarki i inne groźnie wyglądające maszyny i przyrządy, które przygotowują elementy przyszłego mostu. Z tych elementów zostaje złożona próbna konstrukcja. Na dziedzińcu fabryki widzimy zmontowane już półtora przęsła. Most posiadać będzie 3 przęsła o długości 52 m. każde. Po próbnym zmontowaniu — komisja kolejowa odbiera oficjalnie całą konstrukcję, która następnie zostaje rozebrana malowana i wysłana na miejsce przeznaczenia.

W latach 46-tym i 47-ym zakłady wyprodukowały 2350 t. konstrukcji mostowych. Ostatnio wykonano tu konstrukcję wieży dla Poznania i konstrukcję hali dla Wystawy Wrocławskiej. W trakcie budowy znajduje się konstrukcja wieży katedry gnieźnieńskiej. Wkrótce rozpocznie się budowa mostu dla Szczecina.

Ambicją Zaodrzańskich Zakładów jest objęcie produkcją całych Ziem Odzyskanych.

WAGONY

Zakłady Zaodrzańskie produkują trzy typy wagonów: węglarki, cysterny i chłodnie.

Wchodzimy do sali wagonów-cystern. Są to cysterny 2-osiowe lekkiej konstrukcji, o pojemności 24 tys litrów. Są one o połowę lżejsze niż nośność. Pod stropami hal znajdują się wszędzie ogromne suwnice, które przenoszą z miejsca na miejsce elementy montowanych wagonów. Fabryka wypuszcza obecnie 40 wagonów cystern miesięcznie.

W specjalnej hali odbywa się mechaniczna obróbka konstrukcji drewnianych dla chłodni i węglarek. Przygotowane tu części drewniane wędrują do hal montażowych.

Z działu montażowego węglarek — co półtorej godziny wychodzi gotowy wagon, wymagający tylko zewnętrznego wykończenia. Zakłady produkują bowiem 250 węglarek miesięcznie. Najmniej wyrabia się chłodni, bo tylko 10 wagonów na miesiąc.

W oddzielnej hali odbywa się ostateczne wykończenie gotowych już wagonów. Koła do wagonów sprowadzane są z fabryki Cegielskiego — reszta wykonywana jest na miejscu.

Widzimy tu białe wagony chłodnie o specjalnie izolowanych ścianach, zaopatrzone w zbiorniki na lód. Brzuchate cysterny otrzymują właśnie napisy stwierdzające ich przynależność do Centr. Zarz. Przemysłu Naftowego. Jedynie węglarki są trochę pokrzywdzone. Zabrakło ostatnio czerwonej farby i malowane są na bardziej smutny — szary kolor. Będą się za to z daleka wyróżniać od wagonów pochodzących z innych zakładów.

WŁASNE NARZĘDZIA

Przyrządy potrzebne do produkcji wykonywane są wg. projektów miejscowych konstruktorów pomocy warsztatowych we własnej narzędziarni Zakładów. Większość pracujących tu obrabiarek — to maszyny stare, wyremontowane przez najlepszych fachowców fabryki. Nowym nabytkiem jest tylko szlifierka płaska ze stołem magnetycznym — produkcji polskiej — z fabryki w Radomiu.

Załoga Zakładów liczy obecnie około 1800 pracowników, z czego mniej więcej 10 proc. umysłowych. Dyrektorem fabryki jest długoletni robotnik, a następnie majster zakładów w Chorzowie. Wprowadził on tutaj nieco wojskowy rygor i dyscyplinę, co mu przypuszczalnie ułatwia kierowanie tak dużym obiektem, ale nie sprawia zawsze dodatniego wrażenia na obserwatorach. Przypomina niestety, mimo robotniczego pochodzenia dyrektora — przebrzmiałe już dziś stosunki z przedwojennych fabryk.

HALINA BRODZKA

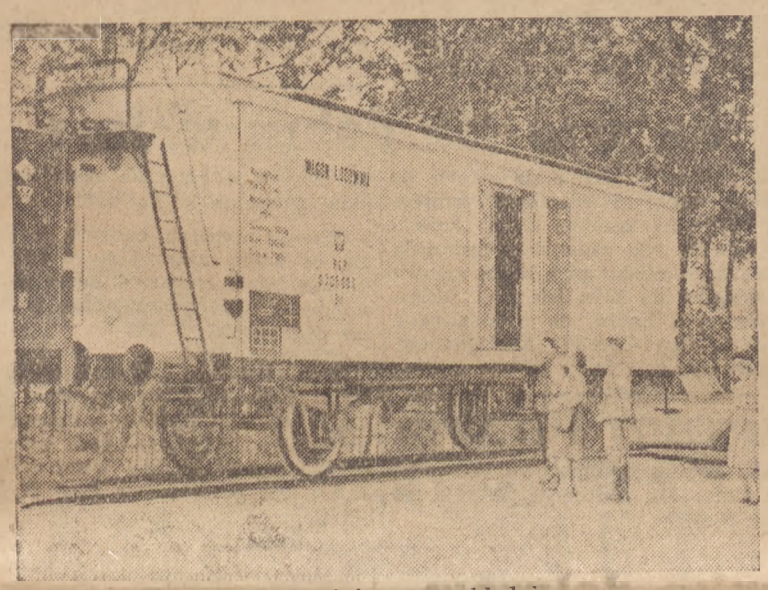

Wykończony już wagon chłodnia

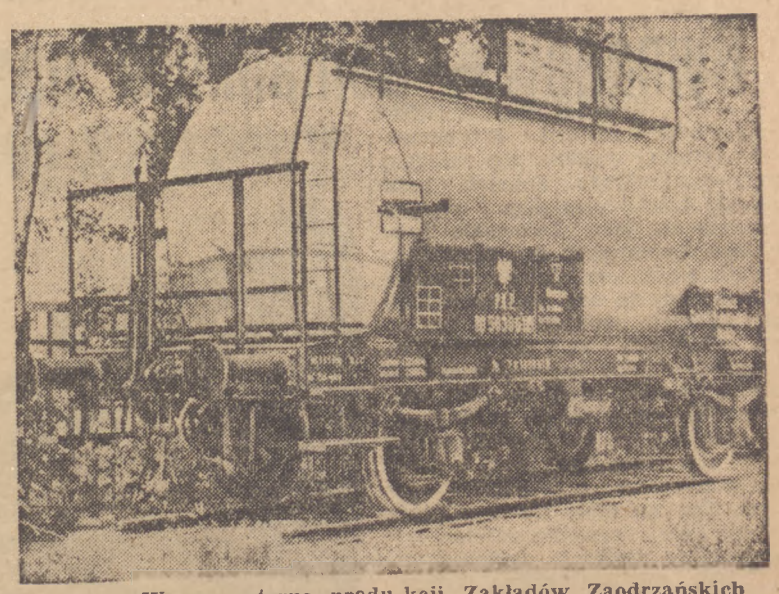

Wagon-cysterna produkcji Zakładów Zaodrzańskich

Basen węglowy w porcie szczecińskim

W porcie szczecińskim trwają prace przy budowie basenu węglowego. Nowe nabrzeża powstają w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącego nadbrzeża węglowo-rudowego w rejonie Kanału Kaszubskiego. Zakrojone na olbrzymią skalę roboty, mają na celu racjonalne rozwiązanie problemu scentralizowania przeładunku węgla, problemu komunikacyjnego, energetycznego oraz usprawnienia administracji portowej. Długość nowobudujących się nabrzeży wyniesie ponad tysiąc metrów, a głębokość basenu osiągnie 9 metrów. Z nowych urządzeń przeładunkowych będzie zainstalowanych 10 dźwigów produkcji czechosłowackiej oraz 8 dźwigów produkcji krajowej na nabrzeżu wschodnim, 2 wywrotnice wagonowe na nabrzeżu zachodnim. Ponadto będzie tu również zainstalowana wywrotnica — taśmowiec, zamówiona w Stanach Zjednoczonych. Aby zbudować nowe nabrzeże, trzeba będzie wbić 2.350 pali Larsena długości 16 metrów, wyprodukować i wbić 3 tysiące sztuk pali żelbetonowych o wadze 5,5 t każdy oraz wyczerpać około miliona metrów sześć ziemi. W styczniu br. zafundamentowano w nowobudujące się nabrzeże pierwszy pal. W końcu 1949 r. rozpocznie się już eksploatacja portu węglowego.

Budowa nowoczesnego basenu węglowego posiada wielkie znaczenie gospodarcze dla kraju, pozwoli bowiem na zwiększenie eksportu towarów masowych do szeregu państw.

Oszczędności w przemyśle metalowym

W zakładach budowy maszyn, kotłów i wagonów „Zieleniewski" w Krakowie, dokonano ostatnio ważnego usprawnienia, którego zastosowanie znacznie przyśpieszy proces produkcji. Usprawnienia dokonali dwaj pracownicy f-ki Zieleniewski, traser Józef Konecki i tokarz Józef Bedurski. Skonstruowali oni specjalny przyrząd do obróbki rur żeberkowych, przy użyciu którego bardzo znacznie skraca się czas obróbki. Obaj pomysłodawcy otrzymali premie.

Innego rodzaju usprawnienia dokonał pracownik huty „Zgoda" inż. Jędrych. Huta „Zgoda" produkuje maszyny, m. in. dla przemysłu chemicznego. Ostatnio huta wykonuje specjalne maszyny do produkcji sody dla zakładów „Solvay". W skład konstrukcji tych maszyn wchodzą specjalne pierścienie o wadze ponad pół tony. Pierścienie sprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy, ponieważ żadna z fabryk krajowych nie chciała podjąć się ich produkcji. Import pierścieni z zagranicy wiązał się ze znacznym podrożeniem kosztów produkcji maszyn. Inż. Jędrych opracował konstrukcyjnie i wykonał w hucie potrzebne pierścienie całkowicie z materiałów krajowych. Przeprowadzone próby wykazały, że pierścienie te nie ustępują pod względem jakości importowanym, a nawet ją przewyższają. Oszczędność uzyskana wskutek wykonania pierścieni w kraju wyniosła ok. 500.000 zł.

Trzeciego ważnego usprawnienia dokonano w f-ce „Cegielski" w Poznaniu. Robotnik-tokarz, Kowalkowski, opracował i wykonał specjalny przyrząd do gięcia i prostowania płaskowników, kątowników rur i blach, używanych do produkcji parowozów.

Dzięki zastosowaniu wynalazku Kowalkowskiego obniżono czas produkcji jednego parowozu przeciętnie do 30 godz. Pomysłodawca otrzymał premię za dokonane usprawnienia w kwocie 34 tys. zł.

Nowe narzędzie do gięcia znajduje także zastosowanie przy produkcji części wagonów i maszyn. Wynalazkiem Kowalkowskiego zainteresowały się także inne fabryki budowy maszyn.

Drzewna produkcja rzemieślnicza

Drzewna produkcja rzemieślnicza — to wyrób sprzętu sportowego, instrumentów muzycznych, zabawek, sit, kopytszewskich, budowa kajaków, galanterii, bednarstwo itp. Produkcja ta ma dla nas specjalne znaczenie, rzemieślnik zużywa bowiem małą ilość surowca — równocześnie maksymalnie go wykorzystując i obrabiając drobne sortymenty drzewne nie mające dla przemysłu drzewnego żadnego znaczenia.

Przed wojną polskie rzemiosło drzewne eksportowało swoje wyroby na liczne rynki zagraniczne i zdołało sobie ustalić bardzo dobrą opinię.

Specjalnie dużym popytem cieszyły się w krajach południowo-wschodnich nasze wyroby szczotkarskie. Dziś rzemiosło nasze mogłoby nadal liczyć na sukcesy w eksporcie. Stanowiłoby to poważną pozycję w polskim bilansie handlowym, zwłaszcza że poziom jakościowy naszego przemysłu drzewnego jest wysoki i całkowicie kwalifikuje się do eksportu. Chodzi jeszcze tylko o ilość. Rzemieślnicy odczuwają dotkliwie braki odpowiednich narzędzi, środków chemicznych, materiałów ściernych, które trzeba by importować.

W Polsce jeden rzemieślnik przerabia rocznie około 6 mtr. sześć. drewna. Całe zapotrzebowanie rzemiosła drzewnego dochodzi rocznie do cyfry 210.000 mtr sześć. drewna przetartego. Zapotrzebowanie to przekracza obecnie możliwości produkcyjne lasów polskich, ale korzyści jakie rzemiosło drzewne daje ogólnej gospodarce krajowej winny wpłynąć na dostarczenie mu jak największej ilości potrzebnego surowca.

Obecnie mamy w Polsce 20 rodzajów rzemiosła drzewnego. Posiadamy na terenie całego kraju około 14.000 zakładów tego przemysłu, zatrudniającego ok. 35.000 pracowników. Rzemiosło to jest dobrze zorganizowane, cechy drzewne nie zostały jeszcze nigdzie zorganizowane, rzemieślnicy drzewni należą do pokrewnych cechów.

Szeroko rozwinięty jest aparat szkoleniowy. Centralą jego jest Instytut Rzemieślniczy, który w br. orgazuje 5 kursów szkoleniowych wszystkich typów rzemiosła. 10 proc. z tego wypada na rzemiosło drzewne. Na kursach zostanie przeszkolonych 3000 kobiet i 400 mężczyzn. Ludzi chętnych do pracy jest dosyć. Przy pełnym poparciu Ministerstwa Leśnictwa, rzemiosło drzewne może zająć poważną pozycję w polskiej gospodarce.

Jednolite ceny i nazwy porcelany i szkła

W dążeniu do maksymalnego obniżenia kosztów dystrybucji na odcinku handlu państwowego poważne sukcesy osiągnęła istniejąca w Łodzi, Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych.

Jak wiadomo, zadaniem Centrali jest rozprowadzenie w kraju wyrobów naszego przemysłu ceramicznego i szklanego za pośrednictwem hurtowni państwowych, istniejących we wszystkich większych miastach Polski. Te ostatnie zaopatrują detalistów spółdzielczych i prywatnych.

Ze względu na rodzaj artykułów — porcelana i szkło — poważne zmniejszenie dochodów powodował do tej pory wysoki procent tzw. stłuczek, wynoszący około 2 proc. ogólnych obrotów Centrali Zbytu. Jeśli się przyjmie pod uwagę że obecny stan obrotów Centrali wynosi około 5 miliardów zł w stosunku rocznym — straty spowodowane w ten sposób wynoszą około 100 milionów zł. Przeprowadzone ostatnio badania doprowadziły do ustalenia, że przyczyną wysokiego odsetka stłuczek jest przede wszystkim nieodpowiednie opakowanie i że przy wprowadzeniu specjalnego sposobu opakowania w fabrykach i hutach odsetek ten da się zmniejszyć aż do 0,5 proc. osiągając w ten sposób dolną granicę strat na tym odcinku w branży szklanej i ceramicznej.

Po wprowadzeniu znormalizowanego i racjonalnego opakowania już na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy okazało się, że Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych oszczędza około 75 milionów zł w stosunku rocznym dając wyraźny przykład jak przy wnikliwej gospodarce na odcinku handlu państwowego można osiągnąć znaczne zwiększenie dochodowości.

Drugim doniosłym osiągnięciem Centrali Zbytu jest ujednolicenie nazw artykułów. Istniejąca bowiem różna nomenklatura dla tych samych artykułów jaką stosowały poszczególne fabryki i huty w znacznym stopniu dezorientowała rynek. W wyniku ostatnich prac Centrali wprowadzono jednolite nazwy dla całego przemysłu ceramicznego i szklanego w kraju likwidując w ten sposób uciążliwą sytuację na tym odcinku.

Trzecim zadaniem, jakie podjęła Centrala są prace nad wprowadzeniem w całym kraju jednolitych cen zbytu, dotąd bowiem niektóre fabryki w Polsce stosując różne kalkulacje, stosowały i różne ceny na te same artykuły. Prace te są w toku.

Nadmienić należy, że po ujednoliceniu nomenklatury oraz po wprowadzeniu jednolitych cen zbytu artykułów ceramicznych i szklanych Centrala będzie mogła już wkrótce przystąpić do prac nad wydaniem katalogów, których brak daje się obecnie odczuwać bardzo dotkliwie. Katalogi te pozwolą na właściwy rozwój zbytu w kraju oraz w znacznym stopniu przyśpieszą rozrost naszego handlu z zagranicą.

15.000 gromad zelektryfikujemy

Plan elektryfikacji wsi w ciągu najbliższych lat przewiduje dostarczenie prądu na terenie całego kraju 15 tys. gromad. W ciągu br. zostanie w związku z tym zainwestowanych 800 milionów zł. Na elektryfikację jednej gromady przypadać będzie 2,5 mln. Budowę linii prowadzą zakłady energetyczne, przy czym poważny wkład wniosą poszczególne gromady.

W terenie działać będą komitety powiatowe, gminne i gromadzkie. Przewidywane koszty założenia instalacji wyniosą dla pojedyńczych gospodarstw około 120.000 zł. Przeprowadzenie instalacji wewnątrz zagród wyniesie około 40.000 zł.

Konkretna praca w dziedzinie elektryfikacji wsi uzależniona jest od ścisłego ustalenia zapotrzebowania wsi oraz sporządzenia planów. Komitety elektryfikacji sporządzą odpowiednie plany oraz zbiorą materiały obrazujące zapotrzebowanie do 15 września br. Prace przygotowawcze już są rozpoczęte.

Akcja socjalna włókniarzy

Przemysł włókienniczy wyda w rb. na akcję socjalną ok. półtora miliarda zł. Na akcję kulturalno-oświatową przewiduje się 206.666 tys. zł, na wczasy, turystykę i wycieczki pracownicze 117.060 tys. zł, na higienę i socjalną ochronę pracy 85.272 tys. zł, na zaopatrzenie zbiorowe pracowników a więc stołówki, spółdzielnie zamknięte i ogródki działkowe 706.914 tys. zł.

Wydatki na opiekę nad matką i dziecko osiągną w rb. kwotę ok. 900.000 tys. zł, a więc niemal trzykrotnie więcej aniżeli w r. ub. kiedy to wydano na ten cel 307.578 tys. zł.

Przemysł włókienniczy przywiązuje olbrzymią wagę do zdrowotności robotników. Świadczyć mogą o tym zadania nałożone przez C. Z. P. Wł. na naczelnego lekarza tego przemysłu. Do zadań tych w r. 1948 należeć będzie m. in. zorganizowanie pierwszej pomocy w każdym zakładzie produkcyjnym, zorganizowanie blisko 30 nowych ambulatoriów, wreszcie szkolenie drużyn sanitarnych przez lekarzy przemysłowych.

(egg)

Ceramika wykonała plan

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Budowlanej przekroczyło planowaną produkcję na czerwiec: cegły pełnej o 22 proc., pustaków — 159 proc., kafli o 15 proc.

Plan produkcji półfabrykatów cegły wykonano w 120 proc. Najlepsze wyniki produkcji w pierwszym półroczu br. osiągnięto w produkcji pustaków i kafli.

Roczny ramowy plan produkcji pustaków wykonany będzie w bieżącym miesiącu. Na podkreślenie również zasługuje fakt przekroczenia w I półroczu rocznego planu produkcji półfabrykatów cegły o 17 proc. Ułatwi to w wysokim stopniu przedterminowe wykonanie planowanej na rok bieżący produkcji gotowego fabrykatu cegły.

KSIĘGARNIE
Spółdzielni Wydawniczej
»Czytelnik«
Daszyńskiego Nr. 14 Marszałkowska Nr. 62 Puławska Nr. 49
Praga Środkowa 7 róg Stalowej
Kupno — Sprzedaż
KSIĄŻEK
ze wszystkich dziedzin

Rymanów — beniaminek naszych uzdrowisk

Początek historii Rymanowa-Zdroju wyplata się raczej z przypadku. Grono dobrych ludzi zebrało trochę pieniędzy i ukonstytuowało się jako Lwowskie Tow. Kolonii Leczniczych w Rymanowie. Działo się to w latach trzydziestych, kiedy to nasi taternicy, ciągnąc szlakiem podkarpackim, raz po raz odkrywali na południowych krańcach rejonu krośnieńskiego nowe ustronia i dziwili się ich urodzie. Próbowali smaku wody tamtejszych źródeł, dopytywali wśród ludzi o działania tych wód, a zebrane wiadomości przekazywali innym. Tak zazębiały się tu o siebie miłość gór, ofiarność społeczna i filantropijne aspiracje medyków.

Źródeł solankowych na Podkarpaciu, do których nie dotarła jeszcze żadna inicjatywa, mamy sporo. Rymanowa nie podobna było pominąć. Odkrywców pociągał przede wszystkim niezwykły urok położenia, za główny walor którego uchodzi stara knieja, stanowiąca dziś naturalny park zdrojowy. Poza tym — łagodny klimat podgórski, czyste, przepełnione ozonem, balsamicznego powietrze. Zdrój leży na wysokości 450 — 500 m. nad p.m., w długim górskim parowie. Południową, zachodnią i północną jego osłonę stanowią potężne, gwałtownie wznoszące się wzgórza porosłe szpilkowym drzewostanem tak dorodnej miary, że przypominają się tu żywo zakątki puszczy Białowieskiej. W zachodniej części kotlina rozdziela się i gubi w załamaniach wzniesień. Widok jest jak gdyby naturalnym zaproszeniem do wycieczki na wierzchołki tych wzgórz, skąd wokół rozciąga się przepiękny pejzaż podgórski; skąd, dając niezapomniane wrażenie, w sinym mroku dali rysują się ciemne masywy Tatr. Poza tym możliwości turystyczne te same, co z niedalekiego Iwonicza.

Rymanów- Zdrój Łazienki

STRATY I ODBUDOWA

W ślad za wspomnianym Lwowskim Towarzystwem, które pobudowało tu wielki obiekt o pięciu ładnych pawilonach, poszło Przemyskie Tow. Lecznicze. Sława i znaczenie Zdroju rosnąć poczęły zwłaszcza odkąd ustalono zalety rymanowskich wód o wartości podobnej do szeroko rozreklamowanych wód Vichy i Kissingen. Rymanowskie zdroje: Celestyna, Klaudia i Tytus dają cenne i jedyne w Polsce wody jodobromowe, zakwalifikowane do butelkowania i na eksport.

Odtąd w ślad za dziećmi i młodzieżą do Rymanowa zaglądać zaczynają starsi z Warszawy i Poznania. Rok 1939 był już dla Rymanowa zapowiedzią wielkiego przełomu. Czasy okupacji przekreśliły tę piękną zapowiedź. Po zorientowaniu się Niemcy urządzili tu stałe siedlisko dla starców (Altersheim). Walki o przełęcz Dukielską w r. 1944 pozostawiły niejeden ślad: spłonęło kilka domów. Najcięższą stratą było zniszczenie domu zdrojowego. Potem przyszły czasy powojennego rabunku i banderowskiego terroru. Unicestwione zostały wtedy wszystkie prace remontowe podjęte jeszcze w r. 1945. W r. 1947, już po spacyfikowaniu terenu, dzięki kredytom Min. Zdrowia Rymanów odżywa na nowo. Przeprowadzono remonty i zabezpieczenia, częściowo uruchomiono łazienki oraz kąpiele mineralne i borowinowe, przygotowano kwatery dla kuracjuszy i udostępniono pijalnię. Liczba kuracjuszy już w r. 1947 osiągnęła 1/3 frekwencji przedwojennej. Klientela ta to przeważnie dzieci kierowane przez ChTPD, przemysł naftowy i Zw. Zawodowe. Na podstawie umów zawartych z ZUS i US przebywają tu również na leczenie starsi.

RAJ DLA DZIECI

Rymanów wskazany jest głównie przy leczeniu chorób wieku dziecięcego (nieżyty dróg oddechowych, zmiany skórne, obrzęki gruczołów). Poza tym leczy się tu nieżyty żołądka, jelit, dróg żółciowych, wadliwą przemianę materii, nadciśnienia, zmiany pokiłowe, przewlekłe choroby gośćcowe, zwłaszcza na tle wewnętrzno - wydzielinowym, oraz choroby kobiece. Przeciwwskazany natomiast jest Rymanów na gruźlicę płuc i dla osób o organiźmie wrażliwym na działanie jodu.

W r. 1948, jak się wydaje, Rymanów osiągnie już przedwojenną frekwencję. Uzdrowisko nastawione jest głównie na masowe leczenie dzieci a ambicją zarządu uzdrowiska jest uczynienie z Rymanowa raju dziecięcego. Jeszcze roku ubiegłego Rymanów, drugi po Ciechocinku, prowadził u siebie nową nieznaną dotąd metodę zawijań borowinowych a zdolność zakładu w tym zakresie wynosi 200 zawijań na dobę. Poza tym pracują już wszystkie konieczne urządzenia lecznicze, jak natryski, inhalatorium, elektroterapia. Prócz tego w bliskiej perspektywie leżą dalsze inwestycje. Najpilniejszym zaś zadaniem jest zamierzona przebudowa jednej z will na dom zdrojowy. Ale już dziś Rymanów pracuje normalnie. Dokoła widzi się ład i organizację. Rozległy stosunkowo teren parkowy pozwala na swobodne spacery a warunki przestrzenne zapewniają ciszę i odpoczynek.

ZDRÓJ WOŁA O NAPRAWĘ DRÓG

Bardzo poważną zaletą Rymanowa są niskie ceny na artykuły spożywcze. Kuracjusz ma tu nie tylko możność zamieszkania i urządzenia się według indywidualnego gustu, ale może sobie łatwo pozwolić na prowadzenie kuchni we własnym zakresie. Pod tym względem Rymanów jest wyjątkowy.

Jedną, lecz za to poważną bolączką Rymanowa jest komunikacja. Nie chodzi tu o koleje, bo te obsługują teren wzorowo. Jest to zasługa Wydz. Turystycznego Min. Komunikacji. Nie dobrze jednak się stało, że wycofano autobus PKS, który łączył Zdrój z Krakowem, Rzeszowem i Sanokiem. Utrudnia to nie tylko podróż do Rymanowa skierowanym tu kuracjuszom, ale hamuje w dodatku ruch wycieczkowy, którego rozwoju wszyscy pragną. Przy tym, jadąc do Zdroju wzdłuż pięknego strumienia Tabor lichą niewygodną furką, podróżny nie ma możności odetchnąć zachwytem, nad tą cudowną doliną, gdyż podskoki wehikułu na wyboistej drodze przyprawiają go szybko o chorobliwą apatię. A tej nienawistnej drogi ze stacji do Zdroju jest niestety całe 10 km.

ANTONI KOPEĆ

Obchody święta 22 lipca
w całym kraju

We wszystkich miastach i miasteczkach oraz wsiach Polski dzień 22 lipca stał pod znakiem radości i wesela.

Obchody połączone były z obrazowaniem dorobku w różnych dziedzinach pracy, okolicznościowymi zgromadzeniami, defiladami i zabawami.

Wszędzie uroczyście i pomysłowo obchodzono historyczną rocznicę: w Bydgoszczy, gdzie otwarto Wystawę, obrazującą osiągnięcia Polski Ludowej, w Łodzi, w Gdańsku i innych miastach Pomorza, we wszystkich ośrodkach Górnego Śląska, w Krakowie, Poznaniu, Lublinie i Rzeszowie oraz we wszystkich miastach Ziem Odzyskanych.

Bardzo uroczyście przeszedł dzień 22 lipca w Zakopanem.

Urok święta potęgowała piękna pogoda.

Budowa Wspólnego Domu
uroczyście rozpoczęta

Dnia 22 bm. odbyła się uroczystość rozpoczęcia robót przy budowie Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. Na uroczystość przybyli: minister Odbudowy Kaczorowski, wiceminister Odbudowy Piotrowski, wiceprezydent m. st. Warszawy Jaszczuk, wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Dworakowski oraz delegacje kół partyjnych PPR i PPS ze sztandarami.

Po przemówieniach uczestnicy uroczystości zgromadzili się wokół wykopu, w którym umieszczona była w oszalowaniu żelazna konstrukcja fundamentu.

Zawarczał motor betoniarski. Popłynął beton. Za chwilę pierwsza stopa fundamentu Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej została zabetonowana, kryjąc w swym wnętrzu między żelaznymi prętami siatkę z datą 22 lipca 1948 r.

Dzieci polskie z Belgii w Zakopanem

Do Zakopanego przybyła grupa dzieci polskich z Belgii na dwumiesięczny pobyt wakacyjny. Kierownikiem grupy jest prof. Kazimierz Antoniewicz z Mons, któremu towarzyszą wychowawcy pp. Nieglos Władysław i Modzyński Jan.

Żubr to też dobra waluta

W Polsce znajduje się obecnie 60 żubrów, będących własnością państwa. W liczbie tej znajduje się 35 krów i 25 samców. Nie wszystkie sztuki nadają się do rozpłodu, gdyż liczba samców w stosunku do krów jest zbyt wielka. Ministerstwo Lasów, za pośrednictwem warszawskiego Ogrodu Zoologicznego, chętnie wymienia żubry na inne zwierzęta, których w kraju nie posiadamy, a które potrzebne są do hodowli.

Pierwsza wymiana nastąpiła z Szwecją, od której otrzymaliśmy 4 łosie za jednego żubra, których w Polsce nie posiadaliśmy, zostały umieszczone w Puszczy Białowieskiej.

Druga wymiana dokonana została z Pragą czeską. Za żubra otrzymamy dwa lwy, 3 małpy, 2 łabędzie, 5 bażantów i niebieskiego lisa. Część tych zwierząt powiększy ilość okazów warszawskiego ZOO, inne przeznaczone będą do hodowli.

»SP« szkoli przyszłych marynarzy i lotników

Powszechna organizacja „SP" chcąc udostępnić jaknajszerszym masom młodzieży dostęp do szkół morskich i lotniczych zorganizowała szereg ośrodków żeglarskich i szkolenia szybowcowego. Na terenie Pomorza Szczecińskiego zorganizowano m. in. ośrodek żeglarski w Ustce, Szczecinie i Międzyzdrojach, w stadium zaś organizacji znajduje się ośrodek żeglarski w Słupsku i Szczecinie. Szkoła szybowcowa prowadzi już ćwiczenia w Nowym Młynie, powiat Sławno.

Po tragicznej katastrofie

Manifestacyjny pogrzeb harcerek łódzkich

Pogrzeb tragicznie zmarłych wskutek katastrofy na jeziorze Korbno 24-ch harcerek łódzkich, odbył się wczoraj.

Trumny ze zwłokami ustawiono na cmentarzu katolickim w dwóch rzędach, na podium przed kaplicą. U trumien ustawiono honorową wartę harcerzy łódzkiej chorągwi oraz honorową wartę uczennic. Na cmentarz przybyły tłumy mieszkańców, by oddać hołd ofiarom tragicznego wypadku. Przybyli też przedstawiciele władz i partii politycznych oraz pogrążone w żałobie rodziny.

Na cmentarzu przemawiali: wiceprezydent miasta, Sobol, przedstawiciele władz oświatowych i harcerstwa. Po odprawieniu egzekwii przez ks. biskupa Tomczaka w asyście 30 księży, przy dźwiękach marsza żałobnego opuszczono trumny do wspólnego grobu. Stos kwiecia i dziesiątki wieńców pokryły świeże mogiły harcerek.

Na starym cmentarzu pochowano 17 harcerek. Zwłoki pozostałych na prośbę rodzin przewieziono na inne cmentarze.

ś † p

Wacław ZYLBER

ADWOKAT, PRZEWODNICZĄCY ŁÓDZKIEJ DELEGATURY OKRĘGOWEJ RADY ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE, ODZNACZONY KRZYŻEM WALECZNYCH, ZMARŁ PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH W ŁODZI DNIA 21 LIPCA 1948 R.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 23 lipca br. o godz. 9-ej w kaplicy Św. Antoniego kościoła Św. Krzyża w ŁODZI przy ul. Sienkiewicza. Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy pogrzebowej przy kościele Św. Krzyża na Stary Cmentarz Katolicki w Łodzi przy ul. Ogrodowej, w sobotę, dn. 24 lipca 1948 r., o godzinie 18-ej.

W Zmarłym tracimy człowieka o czystym, kryształowym charakterze, wybitnego prawnika i nieodżałowanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

OKRĘGOWA RADA ADWOKACKA
w Warszawie

Z teatrów krakowskich

Obrona Ksantypy

Teatr im. Juliusza Słowackiego wystawił „Obronę Ksantypy" Ludwika Hieronima Morstina, komedię uroczą, finezyjną i pełną głębokiej prawdy. Ksantypa, postponowana od wieków, przysłowiowa sekutnica, ukazana jest przez autora od innej strony, ludzkiej: zmagania się z życiem codziennym, o którym nic nie wie mąż mędrzec przebywający w sferach abstrakcyjnej filozofii. Brak pieniędzy, podatki, zaciekający dach, wychowanie dzieci, użeranie się z leniwą służbą — to życie codzienne Ksantypy, która przecie jest poza tym młoda i wystawiona na pokusy. Takie warunki nie sprzyjają słodyczy charakteru nawet pomimo miłości do męża. Bo Ksantypa kochała brzydkiego i starego Sokratesa i była mu wierna, nie bacząc na zakusy młodego i pięknego Charmidesa, mimo, że była bardzo kobieca i zupełnie przez Sokratesa nie rozumiana.

Niełatwy jest los żony filozofa. Wielkość Sokratesa przetrwała wieki, Ksantypa, biedna wyszydzana Ksantypa przetrwała w niesławie. Ale czy Sokrates mógłby spokojnie oddawać się gimnastyce umysłu, gdyby nie żona, która brała na siebie cały ciężar trosk codziennych?

Taką Ksantypę właśnie wziął w obronę Morstin. Zrobił to z takim talentem, że jesteśmy zupełnie przekonani jego tekstem i założeniem komedii. Niezupełnie przekonywująca natomiast jest interpretacja aktorska w tym przedstawieniu. Rolę Sokratesa powierzono **Januszowi Paluszkiewiczowi**, młodemu i zdolnemu aktorowi, który miał w innym teatrze parę dobrych osiągnięć w tym sezonie. Jego Sokrates jednak nie był sugestywny: nie czuło się jego wielkości ani dostojeństwa. **Zofia Jaroszewska** w swojej koncepcji Ksantypy była może za mało miękka i kobieca, przez to, obrona Ksantypy wypadła za słabo. Zbyt dobra to artystka, aby cokolwiek zagrać źle, ale tonacja, w której grała, była niewłaściwa i jakby niezharmonizowana z całością przedstawienia. Ksantypa tęskniła za czułością, za adoracją dla swej młodości i urody, której nie umiał dać jej Sokrates, Jaroszewska jednak była cały czas szorstka i rubaszna, i w scenach z Charmidesem, i z Sokratesem; dopiero w trzecim akcie miała śliczne i bardzo subtelne momenty, odkrywając w swoim mężu niezrozumianą dotychczas wielkość.

Doskonałym Tyreuszem był **Kazimierz Opaliński**, **Helena Chaniecka** jako Sofrone była jak zawsze soczysta i zabawna, może zanadto troche wysuwając się z drugiego planu swymi gierkami i charakteryzacją na potwora. Dobrą Miryną była **Bronisława Gerson - Dobrowolska**, wytwornym i subtelnym Charmidesem, uwodzicielskim i sympatycznym w pierwszych dwóch aktach, zrównoważonym i statecznym w trzecim akcie, był **Olgierd Jacewicz**. Epizody obsadzono doskonałymi aktorami, którzy niewielkie mieli pole do popisu. Wymieniając według afisza: Agaton — **Władysław Woźnik**, Arystodemos — **Zbigniew Przeradzki**, Fedros — **Tadeusz Łomnicki**, Epistates — **Gustaw Holoubek**, Alcybiades — **Karol Podgórski**, Eryksymach, lekarz — **Eugeniusz Fulde**, Parrasjos — **Tadeusz Kondrat**. Dobrą sceną miał **Władysław Sheybal** jako prostaczek wieśniak nabrany przez parę cwaniaków.

Dekoracje **Jana Kosińskiego**, ładne kolorystycznie, stwarzały jednak pewną ciasnotę na scenie w pierwszych dwóch aktach. Układ tańca Maryny Broniewskiej jak zwykle interesujący i na poziomie — tylko taniec Sokratesa, bardzo pięknie skomponowany, w wykonaniu Paluszkiewicza robił wrażenie tańca wystudiowanego, gdy powinien robić wrażenie natchnionej improwizacji. Tak było w przedwojennym przedstawieniu warszawskim w Teatrze Polskim, kiedy Sokratesa grał Woszczerowicz a Ksantypę Modzelewska. Opracowanie muzyczne Stromengera i Jeżewskiego bardzo piękne. Reżyseria **(Karola Borowskiego)** była tym razem jakby chwiejna — przedstawienie nie robiło wrażenia dobrze zmontowanego i dociągniętego na ostatni guzik. Sztuka jest jednak tak świetna, że wytrzyma nawet pewne błędy obsady i niedociągnięcia reżyserskie.

HANNA PIECZARKOWSKA

Rolnicy otrzymują coraz więcej nawozów

Z początkiem czerwca br. zakończona została wysyłka nawozów sztucznych azotowych i fosforowych, dostarczonych rolnictwu przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego w ramach zaopatrzenia na sezon wiosenny. Sezon ten trwał od października 1947 roku. Jak stwierdzają ostatnie dane statystyczne, rozprowadzono ogółem 203.575 ton nawozów azotowych i 108.840 ton nawozów fosforowych. Cyfry te świadczą o poważnym osiągnieciu przemysłu chemicznego w zakresie podniesienia produkcji nawozów sztucznych. W stosunku do ilości nawozów rozprowadzanych na sezon wiosenny roku ubiegłego, w którym rolnicy otrzymali 128.304 tony nawozów azotowych i 87.011 ton fosforowych, osiągnięto w roku bieżącym wzrost sięgający ponad 58 proc. w dostawach nawozów azotowych i ponad 25 proc. w rozprowadzeniu nawozów fosforowych.

NA MIEŚCIE mówią...

...ŻE NIE ZAWSZE NAZWA ULICY idzie w parze z jej wyglądem. Przykładem tego jest mała uliczka na Mokotowie o pięknej nazwie „Kwiatowa". Pełno na niej brudu, bajor, wyboi, ale ani jednego kwiatka. Mieszkańcy tej uliczki powinni zadbać o to, by nazwa odpowiadała wyglądowi, bo inaczej magistrat zmieni nazwę na Brudną.

...ŻE PODCZAS OSTATNICH słonecznych dni zaroiło się w Warszawie od ulicznych fotografów, pracujących na t. zw. pięciominutówkach. Ten archaiczny zabytek sztuki fotograficznej pokutuje dziś jedynie w Polsce, i to zwykle na odpustach w zapadłych wsiach. W małych nawet miastach nie znajduje on już klientów, którzy „wychowali się" już na bardziej nowoczesnych aparatach. Sądząc z ilości tych przedstawicieli „ancien régime'u" w fotografii, interesy w stolicy idą im zupełnie dobrze Niezbyt dodatnio świadczy to o gustach warszawiaków. A goście z zagranicy obok konnych dorożek mają jeszcze jeden przedmiot wielkiego podziwu przy zwiedzaniu naszej stolicy.

22 lipca w Warszawie

Radośnie, wśród beztroskiej zabawy

Ujarzmione chmurami przez kilka tygodni słońce, dało wczoraj warszawskim ulicom i parkom prawdziwy „koncert" swego blasku i spowodowało tak wielki upał i parność powietrza, „jakiego najstarsi ludzie nawet nie pamiętają" — mówiąc „potocznym" stylem. Rozgrzane mury miasta, szybko mięknący asfalt nawierzchni ulicznej, spragnione wody trawniki i zieleńce, biało-czerwone flagi we wszystkich niemal domach i budowach, napróżno czekające na słaby chociażby, podmuch wiatru — to obraz Warszawy czwartkowej, Warszawy świątecznej w całym tego słowa znaczeniu.

Bo święto czwartkowe, to nie te liczne flagi i dekoracje domów, to nie małe proporczyki na tramwajach i autobusach, to nie odświętny strój przechodniów, tych pierwszych, co odważyli się wyjść rano na gotujące się niemal w słońcu ulice. Święto w Warszawie, to przede wszystkim inny, zupełnie inny, niż zazwyczaj nastrój warszawiaków, to całkowity przewrót w ich codziennym życiu, to atmosfera (ta wewnętrzna, nie pogoda) niecodzienności, wytchnienia i wypoczynku.

Święto Wyzwolenia było przede wszystkim dniem wypoczynku, radości i beztroskiej zabawy. Nie urządzono żadnych manifestacji, wieców, przemówień, defilad, a beztroski śmiech, tańce w parkach i na ulicach, koncerty zespołów artystycznych na samochodach, czy zabawy ludowe na zieleńcach, przypominały w czwartek raczej francuski, a nawet ściśle paryski „14 lipca", niż jakiekolwiek polskie święto.

I wydaje się, że właśnie ten sposób urządzania wielkich świąt państwowych przypadł szczególnie do gustu warszawiakom. Sądząc po wielkich tłumach jakie zebrały się 22 lipca we wszystkich parkach Warszawy, przy parkietach do tańca, przy loteriach fantowych, przy bufetach, podczas wyświetlania filmów pod gołym niebem, czy przy ogniach sztucznych — przypuszczać należy, że mieszkańcy stolicy „zasmakowali" w tego rodzaju zbiorowych imprezach i pragną tak właśnie corocznie święcić Dzień Wyzwolenia. Z humorem, radością i w tańcu. Choćby nawet prażyło z góry niezbyt miłosierne w tym dniu słońce.

×

Zaraźliwy, acz niegroźny, „bakcyl" świąteczności dotknął wczoraj wszystkich niemal warszawiaków. Nawet milicjanci na skrzyżowaniach ulic, nawet w pocie czoła pracujący tramwajarze, nawet kolejarze na dworcach, czy dyżurni strażacy w remizach, mieli wczoraj inny niż zwykle uśmiech na twarzy, inaczej spoglądali na przechodniów, inaczej, zupełnie inaczej spełniali swe codzienne obowiązki. Nie jeden szofer wymigał się łatwo z groźby karnego mandatu, niejednemu pasażerowi „na gapę" opłacił się wczoraj jego proceder, a kolejki przy kasach szybciej się jakoś posuwały niż zazwyczaj.

Bo i dzień był specjalnie pogodny, i mnogość imprez wszelkiego rodzaju — wszystko to sprowadziło na twarze najbardziej nawet pesymistycznych ludzi uśmiech zadowolenia i beztroskiego humoru.

×

Chociaż wysoki poziom wody w tym roku uniemożliwił warszawiakom plażowanie na czystym, żółtym piasku wiślanym, brzegi rzeki od samego rana były wprost oblężone. Pływalnia na Łazienkowskiej od dawna nie notowała już takiej frekwencji, wypożyczalnie kajaków na Wiśle robiły wspaniałe interesy, a publiczność nie wzgardziła nawet kanałem portowym na Pradze, którego brzegi obsiadło w czwartek kilka tysięcy ludzi

Po wielu tygodniach przerwy wypłynęły również na Wisłę łodzie sportowe: piękne żaglówki, motorówki, czy łodzie wioślarskie, nie mówiąc już oczywiście o całych flotyllach różnobarwnych kajaków.

Ta masowa ucieczka mieszkańców Warszawy od upału na ulicach w zdecydowany sposób odbija się na zwykłym wyglądzie miasta. Na chodnikach i jezdniach były do popołudnia zupełne pustki i tylko opróżnione niemal z pasażerów tramwaje i autobusy, które co chwila przebiegały ulicami, świadczyły, że miasto nie zamarło zupełnie, że brak przechodniów, to tylko chwilowy „zastój" wielkomiejskości na benefis wody, słońca i odpoczynku wśród zieleni.

×

Dopiero po południu, kiedy miały się odbyć w kilku punktach Warszawy zabawy ludowe, rozpoczęły się masowe powroty opalonych, rozneglżowanych do granic możliwości i przyzwoitości warszawiaków i centralnym punktem zainteresowania stały się dla odmiany liczne parki. Wprawdzie zabawy dla najmłodszych dzieci, organizowane w ogródkach jordanowskich, rozpoczęły się dużo wcześniej, ale nie skupiły one większej ilości najmłodszych obywateli stolicy. Jedynie zabawa na Pradze, w ogródku przy ul. Wileńskiej 55/57 mogła się poszczycić ponad pół tysiącem zebranych dzieci.

Za to dorośli, którzy rozpoczęli swe zabawy koło 3-ej, dopisali w całej pełni. Przez park Ujazdowski, centralny punkt zabawy w Śródmieściu, przewinęło się ponad 40 tysięcy ludzi. Ponadto dla mieszkańców Śródmieścia „prywatna inicjatywa" kilku instytucji przy ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej zorganizowała prawdziwą zabawę uliczną, bo nie na drewnianych parkietach, a po prostu, na asfalcie ulicznym.

×

Trudno tu wyliczyć wszelkie punkty zabaw ludowych, opisywać powodzenie jakim się cieszyły loterie fantowe, wyścigi w workach, czy z jajkiem na łyżeczce, zdawać sprawozdanie z tańców na parkietach... Każda z sześciu dzielnic wielkiego miasta żyła wczoraj swym własnym, odmiennym od innych, trybem życia, a raczej sposobem rozrywki, każda z kilkudziesięciu orkiestr, czy zespołów na samochodach, grała równie dobrze i równie zasłużone zbierała brawa.

Tak, jak na odległym od centrum Kole, czy Bielanach, tak samo dobrze bawili się mieszkańcy Woli na stadionie ZWM, czy Ochoty — na zieleńcu przy Instytucie Radowym. Zabawa w parku Żeromskiego na Żoliborzu nie wiele się różniła od zabawy przy ul. Narbutta na Mokotowie, a obie główne zabawy na Pradze: w parku Paderewskiego i Praskim nie odbiegały swym charakterem i pomysłowością imprez od rozrywek, które stały się udziałem mieszkańców Powązek, czy Grochowa.

Wszędzie było dużo śmiechu, wielki tłok na parkietach (a tych ostatnich było stanowczo za mało, o czym nie należy zapominać na przyszły rok), wszędzie brawa nagradzały niezmordowanych tancerzy i orkiestry. Kolejki przed tanimi w tym dniu kinami były ogromne, równe tłumy znalazły się na placach podczas wyświetlania filmów pod gołym niebem, czy też podziwiały fajerwerki ogni sztucznych o zmierzchu.

Na zakończenie trzeba jeszcze wspomnieć o wzorowej organizacji, której powodzenie w wielkiej mierze należy zawdzięczać organom Milicji i junakom ze „Służby Polsce". Młodzi junacy zdali w czwartek egzamin zarówno w parkietach tanecznych, jak i przy pełnieniu odpowiedzialnych funkcji porządkowych podczas ludowych zabaw w parkach i na ulicach.

(ms)

Powstanie „Oś Saska"

Od szeregu miesięcy toczą się pierwsze roboty przy budowie nowego „akcentu" wielkiego miasta, t. zw. Osi Saskiej, która obejmie przestrzeń od Pl. Mirowskiego po przez Ogród Saski i Pl. Zwycięstwa aż do skarpy przy Karowej, gdzie stanie w przyszłości pomnik Bohaterów Obrony Warszawy. Budową tego historycznego szlaku zajęły się władze wojskowe, które ponadto włączyły do orbity swych zainteresowań Pl. Teatralny wraz z kompleksem zabudowań Opery i Teatru Narodowego a z drugiej strony przejęły ruiny pałacu Kronenberga, który dziś niszczeje bez opieki.

Niedawno ogłoszono wyniki konkursu urbanistycznego na plan całej „Osi Saskiej". Podstawowym elementem „osi" jest oczywiście Pl. Zwycięstwa, którego przebudowanie zaprzątało głowy architektów od dawna, bo od chwili zniesienia starej cerkwi w pierwszych latach po pierwszej wojnie światowej. Już przed wojną ogłoszone były dwa konkursy na nowy układ urbanistyczny i architektoniczny tego placu, ale oba albo nie dały oczekiwanego rezultatu albo też zabrakło wtedy inwestora.

Dziś sprawa wygląda daleko lepiej. Władze wojskowe przyjęły bez większych zastrzeżeń wyniki konkursu i całą opiekę nad „Osią Saską" powierzyły dwum znanym architektom, których prace zostały wyróżnione w konkursie. I tak część „osi" od Pl. Mirowskiego do Ogrodu Saskiego włącznie objął we „władanie" prof. Gutt a placem i terenami pod pomnik zajmie się prof. Pniewski.

Przy opracowywaniu projektów nowego Planu Zwycięstwa wyłoniła się, jak można było przypuszczać kwestia umieszczenia gdzieś pomnika Józefa Poniatowskiego, który ma niedługo być przysłany z Danii. Ponieważ nie przewiduje się odbudowy gmachu Sztabu Generalnego a pewne szanse na rekonstrukcję ma tylko kolumnada nad Grobem Nieznanego Żołnierza, prawdopodobnie (nie ustalono tego dotychczas) pomnik zostanie przesunięty ze środka placu w stronę linii regulacyjnej ul. Ossolińskich, gdzie projektuje się wystawienie długiego, niskiego budynku. Podobne zabudowanie ma się zresztą stać udziałem Królewskiej na odcinku od Krakowskiego Przedmieścia do wylotu Mazowieckiej (MS)

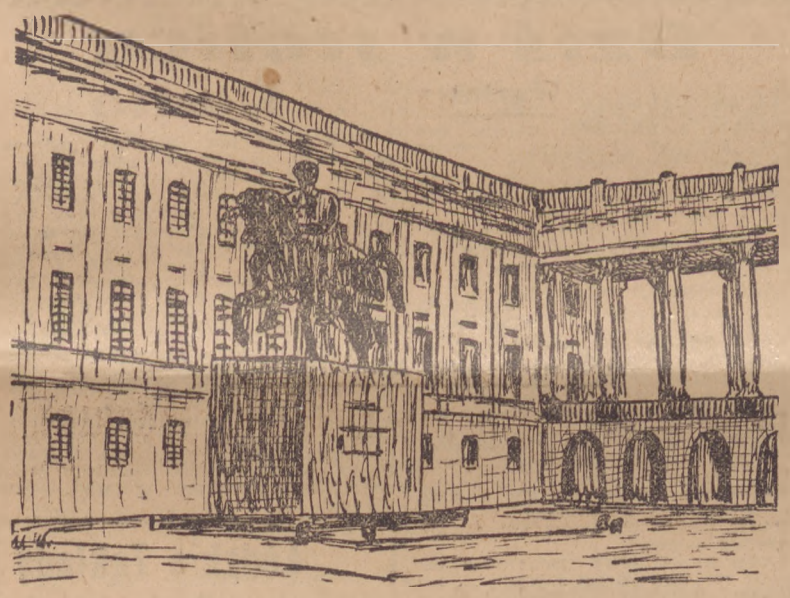

A tak tu było przed wojną.

Wręczenie nagrody „Odrodzenia"

Jerzemu Andrzejewskiemu

W gmachu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" odbyło się wczoraj uroczyste wręczenie nagrody literackiej „Odrodzenia" Jerzemu Andrzejewskiemu za książkę „Popiół i Diament".

Przyjmując nagrodę z rąk jury laureat oświadczył:

„W samotnych zwycięstwach literackich — zawsze bywa coś z goryczy klęski, ponieważ każdą twórczą jednostkę ogarnia świat wartości pełniejszych i doskonalszych

Wiele pragnień nieraz zbyt trudnych do osiągnięcia, nosi się w sobie w stosunku do twórczości własnej. — Lecz czymże by te pragnienia były, o co by się wesprzeć mogły, gdyby nie wzmacniały ich jak wierni przyjaciele — nieustanna myśl, najgorsze pragnienie, aby twórczość kraju, który jest ojczyzną, osiągał wyraz myśli coraz ostrzejszy, całokształt artystyczny coraz doskonalszy?

Każdy z twórców zdaje sobie z pewnością sprawę, że wśród trudnych przemian, drążących nasze gwałtowne czasy, głos jego tym większej wagi nabierze im więcej mu podobnych znajdzie się we współczesności".

Hotelarze

otrzymali mieszkania

W ostatnich dniach Zarząd Miejski przekazał Dyrekcji Hoteli Miejskich nowocześnie urządzony 4-piętrowy budynek mieszkalny przy Al. I Armii 11. W budynku tym mieści się 17 mieszkań dwuizbowych. Na parterze znajdują się pomieszczenia na biuro i portiernia a każde mieszkanie w jednej z izb posiada wnękę kuchenną z płytą gazową oraz wygodnie urządzoną łazienkę. Odbudowę gmachu wykonało Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

NOWE BUDYNKI POWSTAJĄ nawet przy mało zniszczonej ul. Rakowieckiej. Pod nr. 31 na pustym placu zaczęły niedawno wyrastać boczne mury domu, który przeznaczony będzie na mieszkania dla pracowników jednej z instytucji warszawskich.

ZNANY PRZED WOJNĄ GMACH TEATRU „Ateneum" przy ul. Czerwonego Krzyża na Powiślu został już zupełnie odbudowany. Niedawno wprowadziły się do niego biura Zw. Zaw. Kolejarzy. Niedługo doprowadzona będzie do stanu używalności scena teatralna w tym budynku, powiększając ilość sal widowiskowych w stolicy.

Dwa światy

Przy budowie trasy W — Z użyto wszelkich nowoczesnych urządzeń mechanicznych. Ale obok buldożerów, kopaczek i wielkich dźwigów, przywrócono do łaski poczciwe konne wozy, które wywożą ziemię. Mechanika pogodziła się dość łatwo z prymitywem.

Wycieczka do Gocławia

W najbliższą niedzielę PTK organizuje wycieczkę do Gocławia nad Wkrą. Zbiórka na Dw. Wschodnim przy kiosku „Czytelnika" o godzinie 9-ej. Koszt przejazdu 320 zł. Wycieczka wypoczynkowa i dostępna dla wszystkich.

Ponadto w niedzielę PTK zaprowadzi swych gości do Gazowni Miejskiej. Zbiórka o godz. 11-ej przed Gazownią, Dworska 25

Prognoza pogody

Na ogół pogodnie lub dość pogodnie z wzrastającą skłonnością do burz i przelotnych opadów, zwłaszcza na zachodzie i północy kraju. Temperatura w ciągu dnia od 18 st. na zachodzie, do 30 st. na wschodzie kraju. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Wiadukt — nasyp — wiadukt

„Przeplatanka" linii średnicowej na Powiślu

Montaż mostu średnicowego od strony praskiej szybko postępuje naprzód. Oprócz wznoszących się czerwonych słupów i krzyżulców na drugim przęśle, obecnie widać je już na pierwszym. Między drugim a trzecim filarem zabito już w dno Wisły pale i buduje się drewniane rusztowanie pod trzecie przęsło mostu.

W tym stanie rzeczy warto zainteresować się tym co się robi na przyczółku mostowym po stronie warszawskiej. Na brzegu Wisły kończy się już budowa ostatniego filaru mostu, który jednocześnie będzie punktem oparcia dla wiaduktu nad ulicą bulwarową (nadbrzeża). Pod właściwy przyczółek założono już fundamenty. Do budowy filara zużyto ok. 511 m. sześc. betonu a przyczółek pochłonie dwa razy tyle. Cały przyczółek wykonany zostanie przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych w końcu września. Pewną ciekawostkę budowniczą stanowić będzie wiadukt nad ul. Bulwarową, który zbudowany zostanie z dźwigarów w kształcie blaszaków z żelbetonową jezdnią.

Od budowanego przyczółka posuwamy się nasypem, przy którym prowadzone są tylko prace przy złagodzeniu skarp, gdyż szerokość jego jest wystarczająca do ułożenia czterech torów kolejowych.

Stary wiadukt nad Wybrzeżem Kościuszkowskim, którego szerokość wystarczała tylko na dwa tory, wysadzono już materiałami wybuchowymi i obecnie pracują tu młoty pneumatyczne przy kruszeniu betonu. Na tym miejscu zbudowany zostanie nowy wiadukt, czterotorowy, z konstrukcji stalowej.

Nasyp między Wybrzeżem Kościuszkowskim a Solcem jest zbyt wąski, więc i tu trzeba poszerzać koronę i łagodzić (w miarę możności, bo obok stoją domy) spadek stoków. Na starym wiadukcie od Solca do ul. Czerwonego Krzyża nic się nie robi. Zanim zacznie się jakieś roboty, trzeba wpierw wyburzyć domy na dole, gdyż zamiast poszerzania wiaduktu, zrobi się tu pod drugie dwa tory zwykły nasyp. Jest to dużo tańsze, niż montaż konstrukcji stalowej. Nowe wiadukty będą tylko nad samymi ulicami Solec i Czerwonego Krzyża.

Przy wylocie tunelu od Smolnej pracuje się nad poszerzaniem nasypu, który zbliża się już do nowo wybudowanego przyczółka wiaduktu. Ziemi nie braknie, gdyż praca przy poszerzaniu tunelu linii średnicowej dostarcza stale nowe metry sześcienne „budulca". Z tego względu zaniechano przebudowy niektórych odcinków mostowych nad Powiślem i zastąpiono je nasypami.

Zmniejszenie stromości stoków nasypowych ma na celu przede wszystkim wygląd estetyczny miasta, który przed wojną bardzo cierpiał przez tę magistralę kolejową. Przez obniżenie spadków przy nasypach można będzie na stokach urządzić zieleńce. (mw)

Wychowanie fizyczne i sport

JĘDRZEJOWSKA WYGRYWA W SZWECJI

W czwartym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Szwecji tenisiści polscy: Jędrzejowska i Bełdowski rozegrali pierwsze swoje spotkania. Jędrzejowska pokonała zdecydowanie Szwedkę Bjoerk w stosunku 6:1, 6:2.

W grze podwójnej para polska Skonecki — Bełdowski natrafiła na mistrzowski double szwedzki Johansson Bergellin, przegrywając w stosunku 4:6, 2:6.

Wyniki dalszych spotkań:

Gra pojedyńcza panów: Sturgess (Płd Afryka) — Nielsen (Dania) 6:4, 6:2; Harper (Australia) — Pestremeau (Francja) 7:5 11:9; Johansson (Szwecja) — Ampon (Filipiny) 6:4, 6:2; Morea (Argentyna) — Deyro (Filipiny) 3:6, 6:1, 8:6; Abdesselam (Francja) — Fornstedt (Szwecja) 6:2, 6:8, 6:3.

W grze pojedyńczej pań: Sperling (Dania) — Anderson (USA) 6:2, 3:6 6:4; Summers (Płd. Afryka) — Nielsen (Dania) 6:1, 6:2.

IMPREZY SPORTOWE W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO W WARSZAWIE

Wczoraj, w dniu Święta Narodowego na Stadionie WP w Warszawie odbyło się szereg propagandowych imprez sportowych.

W zawodach kolarskich w wyścigu dla licencjonowanych (20 okrążeń toru) zwyciężył Piegat („Sarmata") przed Olszewskim („Sarmata"). W wyścigu dla „Kartowiczów" (20 okrążeń toru) zwyciężył Płochocki (WTC) w czasie 14:15 min. przed Konopką („Gwaria"). W wyścigu sprinterów (dla licencjonowanych) (na 2 okrążenia toru) zwyciężył Bober („Gwardia") — 33 sek. przed Piegatem („Sarmata"). Wyścig australijski dla „kartowiczów" zakończył się zwycięstwem Konopki („Gwardia") przed Płochockim (WTC).

Następnie odbyły się pokazowe **walki zapaśnicze.** W wadze koguciej: Rokita (Rywal) zwyciężył Paprota (Budowlani), w piórkowej: Świtulski (Elektryczność) pokonał kolegę klubowego Rusiłowskiego, w lekkiej: Sawka (Skra) wygrał z Siedleckim (Budowlani) a w półciężkiej: Koziński (Elektryczność) zwyciężył Kowalskiego (Elektryczność. Ponadto odbyły się zawody w podnoszeniu ciężarów, w których Ceroń (Budowlani) wyrównał rekord Polski w wadze koguciej wypychając 110 kg. W wadze lekkiej: Sobstel (Budowlani) wypchnął również 110 kg.

MŁODZIEŻOWE ZAWODY SPORTOWE WE WROCŁAWIU

W obecności min. Ceńbki - Morawskiego, dyrektora GUKF inż. Kuchara oraz przedstawicieli władz sportowych Dolnego Śląska rozpoczęły się w czwartek na stadionie olimpijskim we Wrocławiu imprezy sportowe młodzieży, biorącej udział w ogólno - polskim zlocie młodzieżowym.

Pierwszym punktem programu był udany pokaz gimnastyczny 2 tys. uczestników obozów szkolnych Ministerstwa Oświaty. Zawodnicy wykonali podstawowe ćwiczenia, a następnie 250 - osobowy zespół Akademii Wychowania Fizycznego wystąpił z pokazem gimnastycznym według programu, jaki wykonał podczas zlotu Sokołów w Pradze.

Stroje zawodników AWF białe spodnie i czerwone koszulki oraz białe kostiumy pań tworzyły barwny i plastyczny obraz, oglądany z wielkim zainteresowaniem przez 20 tys. publiczności.

Następnie dyr. Kuchar dokonał uroczystego rozdania nagród centralnych za tegoroczne biegi narodowe. Nagrody za pierwsze miejsce otrzymali w konkurencji wojewódzkiej — województwo Śląsko - Dąbrowskie, zaś w konkurencji miast wojewódzkich — Białystok.

W rozegranej sztafecie 3 x 1000 m (w konkurencji obwodów wojewódzkich ZMP) zakończyła się po emocjonującej walce, zwycięstwem reprezentacji szkół średnich, w składzie: Przyborowski (Olsztyn), Kielczewski (Poznań), Widel (Kraków) która uzyskała czas 7:42,1 min. Drużyna AWF I prowadziła prawie przez cały czas biegu i dopiero na ostatnich 200 m. Widel wyprzedził zawodnika AWF.

Na zakończenie imprez pierwszego dnia mecz piłki nożnej juniorów z obozu Świdnickiego Górny Śląsk — Kraków, przyniósł po mało ciekawej grze, zwycięstwo drużyny Górnego Śląska w stosunku 1:0 (0:0).

RZEŹNICKI NAJLEPSZY W LUBLINIE

Dnia 22 bm. w Lublinie odbył się wyścig kolarski, zorganizowany z inicjatywy miejscowego czasopisma „Sztandar Ludu" i Towarzystwa Kolarskiego na historycznej trasie Wojska Polskiego Lublin — Chełm — Lublin, długości około 160 km.

Start nastąpił na głównej ulicy Lublina i zaraz po wyjeździe z miasta prowadzenie obejmują zawodnicy warszawscy z Rzeźnickim na czele. Trasa zawodów dość ciężka. Po przejechaniu 30 km na czoło wysuwa się trzech zawodników warszawskich: Wójcik, Rzeźnicki i Napierała. Na półmetek w Chełmie pierwszy wpada Rzeźnicki, wygrywając pierwszy lotny finisz.

W drodze powrotnej drugi lotny finisz wygrywa również Rzeźnicki. Czołówka złożona z 3-ch zawodników w dalszym ciągu prowadzi wyścig wpadając w zwartej grupie do Lublina. Końcowy etap wyścigu rozegrał się na ulicach miasta. Prowadzenie obejmuje Napierała. Na finiszu na ostatnich 20-tu m. Napierałę wymija Rzeźnicki, zdobywając pierwsze miejsce w czasie 4:59 godz., przed Napierałą w tym samym czasie. Trzeci wpada na metę Wójcik — 25 sek za zwycięzcą 4) Krzyżanowski w 21 min. po czołówce, 5) Kudert, 6) Targoński, 7) Toura.

Z 16-tu startujących zawodników, bieg ukończyło 14-tu. Przeciętna szybkość czołówki wynosiła ponad 31 km/goz. Zdobycie 3-go miejsca przez Wójcika jest nielada wyczynem, gdyż poprzedniego dnia przyjechał on na rowerze z Warszawy do Lublina w ciągu 6-ciu godzin.

ELEKTRYCZNOŚĆ POKONAŁA POLONIĘ (BYTOM)

Na pływalni stadionu W. P. w Warszawie rozpoczęto I rundę rozgrywek o mistrzostwo Ligi Waterpolowej, z udziałem 6 zespołów: Polonia (Bytom) Elektryczność (Warszawa), Pogoń (Katowice), Cracovia (Kraków), KSZO (Ostrowiec) i AZS (Wrocław).

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano trzy spotkania.

Najciekawszy mecz dnia wygrała Elektryczność bijąc mistrza Polski Polonię (Bytom) w stosunku 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Zguda — 2 i Gumkowski — 1. Sędziował ob. Majchrzak z Łodzi.

W drugim spotkaniu „Cracovia" zremisowała z KSZO 2:2 (1:1). Bramki dla „Cracovii" zdobył Kornecki — 2, dla KSZO Wójcik i Kierysz — po 1. Sędziował ob. Weisberg z Bytomia.

Pogoń (Katowice) pokonała wysoko w trzecim meczu dnia AZS (Wrocław) 5:0 (3:0). Bramki zdobyli Szczepański — 2. Haller, Kałuża i Procel — po 1. Sędziował ob. Szabłowski z Warszawy.

W KILKU WIERSZACH

Milicja pobiła wojsko 4:0 (1:0) i zdobyła puchar Prezydenta RP. Bramki dla zwycięzców zdobyli Jung — 2, Maruszkiewicz I i Wielga — po 1. Sędziował Fidler, Obiektywnie widzów ok. 5 tysięcy.

Eliminacje sportowe związkowców W drugim dniu eleminacji Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu przed Igrzyskami Zw. Zawodowych rozegrano na boisku miejskim w Gdańsku dalsze konkurencje lekkoatletyczne. Najlepsze wyniki uzyskały kobiety: 200 m — Gębolisówna (Katowice) — 27,6 sek.; skok w dal — Bębolisówna — 5,07; dysk — Stachowicz (Kraków) — 32 50 m.; skok wzwyż — Mitan — 1,42 m.

Odjazd kajakarzy polskich na Olimpiadę. Dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych odpłynął z Gdyni do Londynu statek polski „Lech" na pokładzie którego znajdują się polscy kajakarze — olimpijczycy: Sobieraj, Jeżewski i Matłeka kierowni[illegible] Jeliński oraz red. Kierag[illegible]

Pochodnia Olimpijska w Bolonii. W czwartek w godzinach rannych pochodnia olimpijska dotarła do Bolonii entuzjastycznie witana przez licznie zgromadzoną publiczność na ulicach miasta. Ostatnim biegaczem który przyniesie pochodnię na stadion w Wembley, będzie księże Edinburg, mąż księżniczki Elżbiety.

Wyścig o nagrodę prezydenta Tołwińskiego. W dniu 25 bm. w parku Paderewskiego odbędzie się wyścig po ulicach tego parku (dystans 160 km) o nagrodę prezydenta st. m. Warszawy Tołwińskiego. Wyścig organizuje Warsz. Tow. Cyklistów.

O czym należy wiedzieć

Testamenty szczególne

W artykule „Jak sporządzić testament" („Rzeczpospolita" z dn. 5.VII. 48 r.) podałem przepisy obowiązujące przy sporządzeniu testamentu. Przepisy te mogą być z łatwością przestrzegane w warunkach normalnych, ale gdy spadkodawca nie umie albo nie może pisać, a dotarcie do sędziego obywatelskiego, burmistrza, wójta lub notariusza jest niemożliwe, sporządzenie testamentu zwykłego natrafia na niepokonalne nieraz przeszkody.

Dlatego też prawo przewiduje, że jeżeli wskutek szczególnych okoliczności, jak np. przerwanie komunikacji, epidemia, wojna, choroba lub wypadek spadkodawcy, grożący jego rychłą śmiercią itp., sporządzenie testamentu zwykłego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może sporządzić testament przez podanie swej woli ustnie trzem równocześnie obecnym świadkom. Treść oświadczenia powinna być następnie (nie koniecznie natychmiast) spisana z podaniem daty sporządzenia ustnego testamentu i daty jego spisania, a pismo winni podpisać przynajmniej 2 ze świadków, którzy byli obecni przy sporządzaniu testamentu. Jeżeli wola spadkodawcy nie została w ogóle spisana, treść testamentu może być stwierdzona złożonym pod przysięgą, zgodnym zeznaniem co najmniej 2 ze świadków, wobec których spadkodawca swa wolę oświadczył.

W czasie podróży na polskim statku lub samolocie można sporządzić testament w formie protokółu zeznanego przed kapitanem lub jego zastępcą w obecności 2 świadków. Gdyby sporządzenie testamentu przed kapitanem nie było możliwe, można sporządzić testament ustny wobec 3 świadków w sposób wyżej opisany.

Sposoby sporządzania testamentów przez wojskowych w czasie wojny, uregulowane w nieco odmienny sposób, pomijam, sądząc, że nie interesują ogółu czytelników.

Wszelkie testamenty szczególne tracą moc prawną po upływie 6 miesięcy, od chwili ustania okoliczności, które uprawniały do ich sporządzenia w tej formie.

Testament szczególny sporządzony w czasie podróży okrętem traci więc moc w 6 miesięcy, od chwili ukończenia podróży; testament sporządzony przez chorego, który potem wyzdrowiał, traci moc w 6 miesięcy od chwili, gdy życiu chorego przestało zagrażać niebezpieczeństwo itd. Jeżeli spadkodawca zmarł przed upływem terminu 6-miesięcznego, testament szczególny pozostaje w mocy.

W warunkach normalnych sporządzenie testamentu „szczególnego" jest niedopuszczalne. Testament „szczególny" sporządzony wbrew przepisom, w okolicznościach, które zastosowania takiej formy nie uzasadniały, może być uznany za nieważny.

Świadkiem przy sporządzeniu testamentu nie może być małoletni, ślepy, głuchy, niemy, analfabeta skazany za fałszywe zeznania oraz osoba nie znająca języka, w którym się testament sporządza. Nie może być też świadkiem ten, kto odnosi korzyść z testamentu, ani nikt z jego bliskiej rodziny.

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.

S. A. R. P. (ul Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz 19 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Candida".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz 19 „Jadzia wdowa".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowsk 13) o godz. 19 „Świt Dzień i Noc".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 59): o godz 19 „Mężczyzna".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz 19 „Dom kobiet".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion", pocz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Postrach mórz", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Niebo czy Piekło", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Mali Detektywi", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Dwulicowa kobieta", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 37.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „800-lecie Moskwy", pocz. 14.30, 16.45, 21.15 Zw. Zaw. 19.00.

TĘCZA (Suzina 4): „Zielona Dolina", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

Radio

W dniu 24 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Dz. południowy. 12.25 Pieśni St. Moniuszki. 13.00 Muz. rozrywkowa. 13.45 Muz. poważna z płyt. 15.30 „Skrzydlata bajka" słuch. dla dzieci. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 Kwadrans piosenek francuskich z płyt. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 Koncert Krakowskiej Ork. P.R. 18.40 „Słowik" aud. rozrywkowa. 19.00 Muz. lekka z płyt. 19.30 „Emancypantki" powieść. 19.45 „Z życia Czechosłowacji". 20.10 Wieczór Mickiewiczowski. 20.40 Albeniz — Utwory fort. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Muz. taneczna. 22.45 „Dziewczęta z Nowolipek" powieść. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 24.00 Hymn.

Spróbujmy być wobec wszystkich tolerancujni, wyrozumiali, gotowi do pomocy... zobaczymy wokół siebie same uśmiechy...

z numeru 19-ego

»PRZYJACIOŁKI«

Cena 10 zł. Nakład 655 600 egzemplarzy

Państwowe Zakłady Elektrotechniczne A. Marciniak

POSZUKUJĄ:
PIELĘGNIARKI do ambulatorium fabrycznego
oraz
PIELĘGNIARKI - HIGIENISTKI I INTENDENTA
DO PREWENTORIUM DZIECIĘCEGO W JÓZEFOWIE.
Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny Fabryki Warszawa — Okęcie. Szosa Włochowska. Kr. 2868-1

PAŃSTWOWE
Przedsiębiorstwo Budowlane
ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE — ODDZIAŁ Nr. 2
BUDOW. PRZEMYSŁOWEGO
ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 43. Tel. 160-22
zawiadamia, że w związku z przejęciem byłej F-my Z. P. B. „KOMIN" — Łódź, Pabianicka 62a wykonuje BUDOWĘ KOMINÓW FABRYCZNYCH I OBMURZA KOTŁÓW PAROWYCH. Kr. 2863-1

WOJEWÓDZKI KOMITET OPIEKI SPOŁECZNEJ
urządza
PRZETARG
na dzierżawę sadów w ośrodkach rolnych: Gawłów, Kąty i Kozłów Biskupi koło Sochaczewa.
Oferty należy składać do dn. 30 lipca br. do Powiatowego Komitetu w Sochaczewie ul. Narutowicza 4. WKOS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Kr. 2867

„Wykroje i Wzory"
Nr. 9
FARTUCH - suknia do biura
BLUZKA KIMONOWA
SZKOLNE ubranko dla chłopca
WZORY
haftowanych bluzek i chusteczek.
Cena zeszytu 30 zł. Kr. 2861-0

Ekspozyturę w Warszawie
instytucji państwowej, przemysłowej lub handlowej, obejmie INŻYNIER MECHANIK, praktyk. Posiada własny lokal biurowy w centrum z urządzeniem, maszyną do pisania. Oferty: „Wolność" Warszawa, Marszałkowska 95 sub „Ekspozytura". 12-0

CEMENT w każdej ilości po 187 zł. za worek polecamy z naszych składów:
CHMB skład Nr. 1 — ul. Ordona 2-a, tel. 8-53-92
„ „ „ 2 — „ Prądzyńskiego 5/7
„ „ „ 4 — „ Polna (Pole Mokotowskie)
„ „ „ 5 — „ Wolska 103 tel. 8-79-62
„ „ „ 6 — „ Targowa 30 tel 75-53
Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Oddział w Warszawie ul. Jasna 10, tel. 8-31-89 8-52-12, 8-31-88. Kr. 10617-0

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr. 1
W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM
kupi lub wypożyczy
1 koparkę — czerparkę (bagrownicę)
do robót ziemnych w wodzie (pogłębianie stawu i rzeki). Pogłębiarka winna być lekka, łyżkowa lub kubełkowa o napędzie motorowym do ustawiania na torze lub platformach kolejkowych. Głębokość czerpania do 6 m. w szlamie, mule lub piasku. Opis, wydajność pracy, cena do podania w ofercie. Kr. 2814-0

Łódzkie Zakłady
Wyrobów Papierowych
zatrudnią natychmiast:
1 KALKULATORA
4 KSIĘGOWYCH samodzielnych
2 TECHNIKÓW z praktyką
4 TOKARZY wykwalifikowanych
6 ŚLUSARZY wykwalifikowanych
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, Łódź, Piotrkowska 238 w godz. 8—11 rano. Kr. 2866-1

Przy stole:
Ręce opiera się o stół tylko kiściami — nigdy łokciami!...
„ZWYCZAJE TOWARZYSKIE"
(Mody i Życia Praktycznego)
Cena 50 zł.
Do nabycia w kioskach gazetowych. Kr. 2864-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne, Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo", Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono legitymację służbową wystawioną przez Min. Przemysłu i Handlu Nr. 1838, na nazwisko Nieznańska Irmina. 19639

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 Telefony: 87-682 red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobote od godz. 9 — 12.
WYDAWCA Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Warszawa ul. Daszyńskiego 14.

„Czytelnik" Drukarnia Nr 2.
B-54175